

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 15 stycznia 1950 Nr. 2 (164) R. VII



TREŚĆ NUMERU:

- J. Zakowski — Nowa Warszawa.
- S. Zakrzewski — Zadania i osiągnięcia w gospodarce mieszkaniowej.
- R. Karasiewicz — Członkowie rad narodowych według płci i wieku.
- K. Żelawski — Uczestnictwo w obrocie bezgotówkowym gospodarki i administracji samorządowej.
- J. Kuśmierk — Rola cegielni polowej w budownictwie szkolnym na wsi.
- W. Strzelecki — Woj. Komitet Biblioteczny w Łodzi wobec nowych zadań.
- J. Trybel — Lotna kontrola Ministerstwa Zdrowia.
- M. N. — Przedłużenie terminu składania wniosków o wyłączenie na cele użyteczności publicznej.
- Uchwała Rady Państwa z dnia 11.I.1950 r. w sprawie trybu przyznawania dotacji z Samorządowego Funduszu Wyównawczego na pokrycie niedoborów budżetowych w 1950 roku.
- T. Hattowski — Rady narodowe zaczynają układać plany swej pracy.
- H. Kołodziejczyk — Planowanie prac rad narodowych w woj. wrocławskim.
- M. Chylińska — Bilans prac rad narodowych pow. starogardzkiego.
- Z życia rad narodowych.
- WIADOMOŚCI URZĘDOWE (Okólniki Nr. Nr.: 1, 2).
- Prasa o samorządzie.
- Przegląd ustawodawstwa.

W tym numerze wkładka

PORADY PRAWNE



RADA NARODOWA

D W U T Y G O D N I K

Nr 2 (164)

Warszawa, 15 stycznia 1950 roku

Rok VII

J. ŻAKOWSKI

Podsekretarz Stanu
MIn. Budownictwa

Nowa Warszawa

Z woli mas pracujących, a wbrew głosom pesymistów i niedowiarków, zapadła w 1945 r. decyzja odbudowy Warszawy na jej starym miejscu. Początkom żywiołowej odbudowy towarzyszył jeszcze odgłos armat Czerwonej i Polskiej Armii, likwidujących resztki wojsk hitlerowskich.

Do pracy stanęła spontanicznie cała ówczesna ludność, aby życie Warszawy jak najszybciej uruchomić. Wielkie przywiązanie mieszkańców Warszawy do swego ukochanego miasta nie przeszkodziło krytycznej ocenie jego przedwojennej wartości architektonicznej i urbanistycznej. Warszawiacy mówili już w 1945 r. o odbudowie ładniejszej, lepszej Warszawy. Zdawali sobie sprawę, że Stolica Polski Demokratycznej nie może być ścisłym odtworzeniem miasta rozbudowanego w ustroju kapitalistycznym.

Wyrazem tych nastrojów i opinii społecznej była uchwała Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy z lipca 1946 r. stwierdzająca, że „Warszawa musi być przebudowana a nie tylko odbudowana.”

Celem społeczeństwa jest nie zrekonstruowanie miasta przedwojennego, ale wzniesienie Warszawy nowej, będącej wyrazem zmienionego oblicza politycznego, gospodarczego i kulturalnego kraju, Warszawy spełniającej rozliczne funkcje Stolicy Demokratycznej Polski. Uchwała ta była elementem decydującym o kierunku budowy stolicy. Konsekwencją jej był wielki nacisk położony na planowanie urbanistyczne, które miało dać wizję przyszłej wspaniałej stolicy. Rozwinięte zostały Biura Projektowe B. O. S., koncentrujące najlepszych polskich architektów i urbanistów. Wykorzystano cenne i przyjacielskie rady delegacji urbanistów radzieckich. Wypowiedzieli się też demokratycznie nastrojeni urbanści Szwajcarii i Francji.

Pierwszy etap odbudowy Warszawy cechowało gorączkowe tempo ożywiania miasta, do którego napływały wielotysięczne masy ludności, lokujące się w ruinach. W końcu 1946 r. w Warszawie było już około 500.000 ludzi. Stan ten zmuszał do maksymalnego wysiłku i narzucał pionierskie tempo odbudowy.

W pierwszej kolejności należało ratować to, co się uratować dało, czyli remontować najmniej zniszczone domy, niezależnie od ich sytuowania w mieście, aby jak najszybciej dać dach nad głową potrzebującym.

Wydawać się mogło, że odbudowa prowadzona jest chaotycznie i bezplanowo. W istocie rzeczy, dzięki wczesnemu rozpoczęciu prac przez B. O. S., akcja odbudowy prowadzona była w ramach ówczesnych możliwości świadomie.

Plany miasta nie były jeszcze dojrzałe, ale dawały już główne wytyczne kierunkowe. Nie można było ściśle koncentrować wysiłków w pewnych określonych partiach miasta, ale możliwym było regulowanie odbudowy, a co najważniejsze, przeciwdziałanie inwestowaniu tam, gdzie mogłyby powstać trudności w realizacji planowanych zamierzeń i walka z samowolą budowlaną.

Wstępny okres odbudowy trwał do końca 1946 r. Zadaniem tego okresu było zaspokojenie choćby prymitywne, najbardziej palących potrzeb, które umożliwiłyby funkcjonowanie administracyjnego aparatu państwowego i w ogóle życie miasta.

Ze względu na wagę tej sprawy, na Warszawę przeznaczone było około 70% sumy przewidzianych na inwestycje budowlane. W okresie od 1.4 — 31.12.1946 — 40%, natomiast w latach 1947 — 1949 około 25%.

Plan stolicy był opracowywany już w okresie okupacji hitlerowskiej przez konspiracyjną Pracownię Architektoniczno-Urbanistyczną (P. A. U.). Efekty tej pracy zostały przez B. O. S. wykorzystane i ułatwiły opracowanie wstępnych wytycznych rozwoju miasta.

Do czasu realizacji planu 3-letniego były już przyjęte jako podstawy układu miasta aktualne do dzisiaj: ciąg — Zamek — Belweder, Al. Jerozolimskich, zasada rozszerzenia północnej części Marszałkowskiej, założenie osi Saskiej, Stanisławowskiej, most Poniatowskiego, linia średnicowa itd.

Podstawowy dla rozwoju Warszawy plan generalny został przyjęty w zasadzie przez N. R. O. W. w maju 1947 r. Plan ten w konfrontacji z życiem i opinią mas pracujących jest stale pogłębiany i precyzowany przy zachowaniu założeń podstawowych.

W okresie 1945 — 1946 zgaszone więc zostały pożary, zaspokojone pierwsze minimalne potrzeby, czyli stworzono podstawy do planowego gospodarowania.

Zasady 3-letniego planu odbudowy są znane społeczeństwu. Podkreślić jednak należy, że najważniejszymi zadaniami gospodarstwa polskiego w okresie 1947 — 1949 było podniesienie stopy życiowej mas pracujących

powyżej poziomu przedwojennego i odbudowa przemysłu z podkreśleniem produkcji dóbr konsumpcyjnych.

W zakresie budownictwa oznaczało to szczególnie uwzględnienie budownictwa mieszkaniowego i związanej z nim komunikacji, urządzeń kanalizacyjno-wodno-gazowych, elektrycznych, obsługi handlowej, szkół itd., a więc obsługi człowieka.

Wytyczne planu wskazywały na konieczność uzyskania najszybszych efektów gospodarczych. Wynikał stąd postulat przystąpienia przede wszystkim do remontów uszkodzonych budynków, ograniczając nowe budownictwo tylko do wypadków szczególnie uzasadnionych.

W trakcie realizacji planu odbudowy okazało się jednak, że budynki, których remont był opłacalny oddane zostały do użytku w ciągu 1948 r. Stopniowo powiększała się kubatura nowych domów, które w 1949 r. stanowiły już około 80% całości budownictwa Warszawy. Od pozornie chaotycznego budownictwa można było więc przejść do bardziej uporządkowanego i planowego. Przyjęta została zasada koncentracji budownictwa na określonych założeniach, jak: Nowy-Świat, Krakowskie Przedmieście, trasa W — Z, ul. Marszałkowska itd. Najbardziej kapitalnym przykładem tej zasady jest trasa W — Z, zbudowana z ofiar społecznych, a przede wszystkim klasy robotniczej, znana w całej Polsce jako wyraz rozmachu i możliwości twórczych jakie daje socjalistyczna gospodarka planowa.

Trasa W — Z jest również przykładem integralnego projektowania, niemożliwego do przeprowadzenia w ustroju kapitalistycznym. Autorzy i realizatorzy uwzględnili bowiem nie tylko potrzeby trasy, jako ważnej arterii komunikacyjnej, ale i społeczne oraz plastyczne wymogi. Uzyskany więc został obraz skończony, pełnowartościowy.

Łącznie z przebitą do Żoliborza ul. Marszałkowską trasa W — Z przyczyniła się do poważnego usprawnienia komunikacji Stolicy.

Zasada koncentracji stosowana była i jest również w budownictwie mieszkaniowym. Zakład Osiedli Robotniczych od początku swej działalności buduje w zasadzie zwarte osiedla mieszkaniowe wyposażone we wszelkie potrzebne urządzenia gospodarcze, handlowe i społeczno - kulturalne. Obecnie buduje się takie osiedla, np.: Młynów, Muranów, Mokotów, Koło, Praga itd. na terenach uzbrojonych, w pobliżu miejsc pracy, racjonalnie wkomponowane w organizm miejski i dobrze powiązane z centrum miasta.

Natężenie budownictwa w ciągu 3 lat ostatnich było niewątpliwie duże, a możliwe do uzyskania jedynie dzięki aktywnemu i bojowemu ustosunkowaniu się klasy robotniczej do budowy stolicy.

W końcu 1949 r. kubatura użytkowanych budynków warszawskich wynosiła już około 50% kubatury przedwojennej.

Okres planu 3-letniego dał możliwość przygotowania licznych dalszych i pogłębienia istniejących już planów urbanistycznych, coraz bardziej szczegółowych, obejmujących dzielnice i zespoły budynków.

Proces uspołecznienia wytwórczości oraz wykonawstwa został poważnie zaawansowany. Współzawodnictwo pracy, nowatorstwo, będące wyrazem socjalistycznego stosunku do pracy, zatoczyło szerokie kręgi. Zyskano cenne doświadczenia planowego gospodarowania w budownictwie.

W rezultacie prac ostatniego 3-letnia przygotowano teren i narzędzia do budownictwa socjalistycznego, przewidzianego w planie 6-letnim.

Rok 1950 rozpoczyna nowy okres dla Warszawy — okres przebudowy.

Największy rozwój Warszawy nastąpił w końcu XIX wieku w okresie rozkwitu kapitalizmu. Warszawa przedwojenna miała więc wszystkie ujemne cechy miasta kapitalistycznego, obrazującego sprzeczności wewnątrz społeczeństwa, przywileje klas posiadających i wyzysk pracujących. Architektura miasta była niewątpliwie przypadkowa, o wyrazie kosmopolitycznym, drobnomieszczańskim. Cenny dorobek kultury polskiej ubiegłych wieków nie tylko nie był wyzyskany, ale często niszczone.

Stoi przed nami wielkie zadanie zbudowania miastostolicy, miasta wyrażającego socjalistyczną troskę o człowieka, o jego potrzeby indywidualne i zbiorowe, miasta godnego epoki budowy ustroju sprawiedliwości społecznej w swym układzie i szacie plastycznej.

Budując nową Warszawę należy zerwać zdecydowanie z fałszywym stosunkiem do warsztatów pracy, które rzekomo ujemnie wpływają na plastyczny wyraz miasta. Zadaniem naszym jest traktowanie warsztatu pracy jako elementu miasto - twórczego i znalezienie właściwego wyrazu plastycznego dla tych ośrodków.

Szczególny nacisk położyć należy na ukształtowanie centrum miasta i utworzenie w nim odpowiednio powiązanego zespołu placów.

Kształtując plastycznie miasto, wykorzystać trzeba dziedzictwo polskiej kultury w dziedzinie architektury i założeń urbanistycznych — rozwijając i nadając jej współczesną treść.

Realizacja przebudowy miasta milionowego jest zadaniem olbrzymim i wymaga dokładnej analizy przy ustalaniu hierarchii poszczególnych etapów budowy.

Niewątpliwie słuszną wydaje się zasada ustalenia kolejności podstawowych założeń urbanistycznych, których wykonanie przesądzi zasady układu przestrzennego miasta i zapewni jego racjonalny, zaplanowany rozwój. Realizacja takich założeń winna być w okresie 6 lat do tego stopnia zaawansowana, aby pozostałe roboty były tylko jej uzupełnieniem.

Do takich założeń zaliczyć należy oś Mazowiecką wchodzącą przez Pole Mokotowskie, Plac Zbawiciela — Zamek Mazowiecki ku Wiśle, oraz oś Saską, stanowiące cenne założenia historyczne.

Oś Saską — poprzez plac Żelaznej Bramy, Ogród Saski, Plac Zwycięstwa, zielonym dywanem ogrodów spływająca ku Wiśle, ma niewątpliwie duże potencjalne możliwości, aby stać się jednym z najbardziej atrakcyjnych założeń warszawskich.

Społeczną jego wartość podkreśla Plac Zwycięstwa, miejsce masowych zebrań i manifestacji oraz Pomnik Bojowników o Wolność, sytuowanie którego projektuje się na krawędzi skarpy.

Następnym założeniem w kierunku wschód — zachód jest niewątpliwie oś Alei Jerozolimskich. Stanowi ona podstawową arterią komunikacyjną przelotową, ponieważ przechodzi ona obok szeregu monumentalnych budynków i zespołów szczególnie na odcinku od Min. Komunikacji do mostu Poniatowskiego, wymaga więc architektonicznej szaty odpowiadającej wadze dzielnicy centralnej.

Stare historyczne założenie — Belweder — Zamek wymaga już tylko uzupełnienia i ostatecznego wykończenia.

O założeniu Marszałkowskiej mówi się dawno. Centralnie położona daje urbanistom wielkie możliwości kompozycyjne. Po długich studiach i dyskusjach urbaniści doszli do słusznego wniosku, że ulica ta, mimo 10 km długości (po przebiegu przez Muranów) nie powinna mieć charakteru wyłącznie arterii komunikacyjnej.

Stan zniszczeń i układ całej dzielnicy centralnej spowodował możliwości nadania jej na długości od Aleji Jerozolimskich do Królewskiej, szerokości 120 metrów.

Dziś już wobec postępu odgruzowania zorientować się można w wymiarach terenu na przyszły plac. Wschodnie ulice tego terenu utworzą gmachy biurowe, społeczne, hotele z lokalami sklepowymi, gastronomicznymi w parterze i ewentualnie na pierwszym piętrze.

W zachodniej części terenu powstanie dostateczna powierzchnia dla sytuowania największego w Polsce Centralnego Domu Kultury i placu, który łącząc się z przydworcowym, nabierze istotnie monumentalnej skali. Jeśli Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście są przykładem przystosowania starej historycznej architektury do dzisiejszych warunków politycznych, to plac przy Marszałkowskiej ma być jednym z głównych elementów nowej socjalistycznej Warszawy. Na placu tym odbywać się będą pochody i defilady, tu będzie ośrodek bogatego życia społecznego dla Warszawy i całej Polski.

W bezpośredniej bliskości tego centralnego placu a nie peryferyjnie, sytuowany będzie dworzec główny, a więc obywatele z całego kraju dojeżdżać będą od razu do serca Warszawy, od razu dostaną się w atmosferę stolicy.

Wielka waga społeczna, plastyczna i gospodarcza tego placu wymagać będzie w związku z jego realizacją maksymalnego wysiłku ideowego i fachowego robotników, inżynierów, architektów, organizacji i władz odbudowujących Warszawę.

Jasnym jest, że Marszałkowska będzie rozbudowana w całości, a więc w północnym odcinku przez dodanie drugiej jezdni i południowym przez poszerzenie, w zasadzie do 50 m i nadanie jej odpowiedniej szaty architektonicznej.

Zasadniczymi szlakami o charakterze komunikacyjnym będzie arteria północ — południe, stanowiąca przedłużenie przedwojennej N. S. poprzez ulicę Chałubińskiego do żoliborskiej sieci ulicznej, oraz arteria w pasie zielonym biegnąca po osi obecnej ulicy Żelaznej.

Arterie te nie będą wykończone całkowicie w okresie planu 6-letniego. Dalszej rozbudowy i zakończenia wymaga również założenie trasy W — Z.

Odnosnie budownictwa mieszkaniowego przewidziane jest w tym okresie dostarczenie około 120.000 izb. Mieścić się one będą głównie w rozbudowywanych osiedlach, o których już wspominaliśmy oraz na Żoliborzu, Polach Bielańskich, Grochowie i we Włochach. Kubatura mieszkaniowa przewidziana jest poza tym we wszystkich dzielnicach Warszawy. Wszędzie tam będzie mieszkać świat pracy, spychany przed wojną na peryferie i żyjący w ruderach.

Zakład Osiedli Robotniczych będzie budować mieszkania i na Marszałkowskiej i na Nowym Świecie i na innych głównych ulicach i placach. Ciekawym problemem będzie odbudowa Starego Miasta. Oprócz muzeum miejskiego, instytucji społecznych i naukowych, związanych z Warszawą, będzie to osiedle mieszkaniowe. Względy poszanowania zabytków dawnej kultury, wymagać będą odtworzenia elewacji rynku i szeregu charakterystycznych dla ubiegłych wieków fragmentów.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, stare średniowieczne fortyfikacje nie zostały kompletnie zniszczone. Przy rozbiórkach i usuwaniu gruzów odkryto ostatnio dalsze fragmenty murów, barbakan i dość dobrze zachowaną wieżę.

Fortyfikacje te, otaczające Stare Miasto, będą rekonstruowane i uzupełnione zielenią.

Zgodnie z zasadą realizmu socjalistycznego, zabytki dawnej kultury mają wzbogacić wyraz plastyczny osiedla Starego Miasta, które jednak pod względem obsługi społecznej i gospodarczej oraz higienicznym, powinny być na poziomie dzisiejszych wymagań. Wyniknie stąd potrzeba korekty zabudowy bloków, usunięcia budynków - ruder, zbudowanych w ostatnim stuleciu i stworzenia wewnątrz zielonych, które zagwarantują dostęp właściwy powietrza i światła.

Warszawa była zawsze poważnym ośrodkiem przemysłowym. Znany był poziom rzemiosła warszawskiego w całej Polsce. W Warszawie pracowało około 10% ogółu robotników Polski.

Nowa Warszawa, Stolica państwa socjalistycznego musi być poważnym ośrodkiem przemysłowym, musi być miastem robotniczym. Klasa robotnicza musi odzyskać właściwą jej, przodującą rolę. W Stolicy więc powstanie poważna baza przemysłowa.

W okresie planu 6-letniego przewidziana jest odbudowa i rozbudowa zakładów zniszczonych przez hitlerowców oraz budowa nowych fabryk, dających wysokowartościowe, precyzyjne produkty, jak np.: obrabiarki, sprawdziany, aparaty elektryczne, środki lecznicze, konfekcja, instrumenty muzyczne itd.

Przewiduje się, że w końcu okresu planu 6-letniego ilość robotników stanowić będzie 40% zawodowo czynnej ludności Warszawy.

Wielkie te zadania powinny być zrealizowane nie tylko bez zarzutu pod względem utylitarnym, ale i na wysokim poziomie architektonicznym.

Poszczególne zakłady, dzielnice przemysłowe powinny być traktowane przez ich twórców z równym zapałem i wysiłkiem twórczym jak i ośrodki monumentalne. Przed naszymi inżynierami, robotnikami i architektami stoi ambitne zadanie, aby Wolę zbudować, a dzielnice przemysłowe Pragi przebudować i rozbudować tak, aby były one wzorem plastycznego kształtowania budownictwa przemysłowego.

Wreszcie sprawa zieleni, która również musi być potraktowana w skali „stołecznej“ pod względem wielkości i poziomu estetycznego.

Oprócz uporządkowania, uzupełnienia i ewentualnie przeszczałcenia istniejących ogrodów projektuje się wielkie założenie, w realizacji sięgające poza plan 6-letni, a mianowicie Park Kultury i Wypoczynku.

Park ten założony będzie nad Wisłą u podnóża skarpy, Poza tym, w Warszawskim zespole micjskim prowa-

dzona będzie akcja zalesienia i uzupełnienia istniejących skupisk leśnych na powierzchni około 19 tys. ha.

Wymienione problemy wyznaczają wielkość skali zadań stojących przed nami.

Realizować bezpośrednio będzie te zadania świat pracy, a więc robotnicy, inżynierowie, architekci, plastycy. Dla spełnienia tego zadania nie wystarczy wiedza i talent!

Zdawać sobie musimy wszyscy dokładnie sprawę, że budując, tworzymy ramy dla kształtującego się ustroju

socjalistycznego. Każde nasze posunięcie, każdy krok służyć musi tej idei, a więc interesom świata pracy. Zdawać musimy sobie sprawę, że wykonane przez nas inwestycje budowlane przetrwają dzisiejsze i służyć będą przyszłemu pokoleniu i stanowić wyraz kultury narodowej.

Aby dobrze spełnić zadanie, należy wysunąć hasło mobilizacji ofiarności, zapału i patriotyzmu całego świata pracy, aby zbudować stolicę godną epoki budowy socjalizmu.

S. ZAKRZEWSKI

Dyr. Dep. w Min. A. P.

Zadania i osiągnięcia w gospodarce mieszkaniowej

W ustroju kapitalistycznym mieszkanie, dom — dach nad głową człowieka pracy był źródłem wycisku, jako pewna i niewymagająca prawie żadnych starań przy wyciąganiu dochodów lokata gotówki — dla kapitalisty - rentiera.

Obecnie w Państwie Demokracji Ludowej, idącym do socjalizmu, mieszkanie i dom człowieka pracy jest przedmiotem troski publicznej.

Do zadań publicznych w tym zakresie należy dostarczenie człowiekowi pracy mieszkania oraz opieka nad domami, w których te mieszkania się znajdują, a w dalszym ciągu zapewnienie domom i dzielnicom, zamieszkałym przez ludzi pracy, odpowiednich urządzeń komunalnych, zmierzających od poprawy warunków bytu ludzi pracy i podniesienia ich stopy życiowej.

Wykonanie powyższych zadań należy w dużym stopniu do rad narodowych i ich organów wykonawczych.

Aby określić rozmiary zadań, stojących przed gospodarką mieszkaniową, należy stwierdzić, że gospodarka ta obecnie obejmuje swoim zakresem domy w miastach i osiedlach typu miejskiego, w których mieści się około 6 milionów izb. W izbach tych zamieszkuje około 10 i pół miliona osób ze świata pracy.

Powyzsza pula mieszkaniowa ulega ciągłej zmianie, a zadaniem rad narodowych i pracowników samorządowych powinna być dbałość o to, aby ta zmiana była na lepsze.

I tak — co rocznie z powyższej puli ubywa 20 — 30 tysięcy izb, w zależności od stanu budynków. Ale co rocznie buduje się nowe domy, stojące na wysokim poziomie urządzeń technicznych, odbudowuje się zniszczone, co w rezultacie daje przyrost substancji mieszkaniowej o ca 100 tysięcy izb rocznie, do końca planu sześciolatniego ponad 600 tysięcy izb.

Do najważniejszych zadań w gospodarce mieszkaniowej należy, przez dbałość, odpowiednią konserwację i remonty istniejących domów, obniżenie jak najbardziej ilości domów, które na skutek naturalnego zniszczenia przestają być zdatne do użytku.

Walka z dekapitalizacją domów mieszkalnych, z ich przedwczesnym „wypadaniem“ z użytkowania, prowadzona równolegle z budownictwem nowych domów i zapewniająca poprawę warunków mieszkaniowych w miastach i osiedlach — oto pierwsze podstawowe

zadanie dla rad narodowych w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej.

Wszystkie domy mieszkalne, niezależnie od tego w czyim posiadaniu lub zarządzie znajdują się one obecnie, stanowią ogromny, społeczny majątek narodowy.

Związki samorządowe w zakresie opieki nad domami mieszkalnymi występują w podwójnej roli: 1) jako organ nadzoru nad gospodarką mieszkaniową całej substancji mieszkaniowej, znajdującej się na terenie danego związku samorządowego, 2) jako właściciel lub administrator domów własnych, opuszczonych lub porzuconych.

Jakie są zadania gospodarczo-administracyjne związków samorządowych w zakresie komunalnej gospodarki domami mieszkalnymi?

Po pierwsze — remont i konserwacja domów starych, świadczenie usług w zakresie opieki bieżącej nad tymi domami, świadczenie usług w zakresie zachowania porządku, czystości, polepszenia technicznych i kulturalnych warunków mieszkańca, opieka nad wnętrzem domu, jak również nad jego bezpośrednim otoczeniem — podwórkiem, ogródkiem przydomowym i przylegającym do domu odcinkiem ulicy.

Po drugie — dopilnowanie, aby te funkcje należycie tego, bieżącego gospodarowania domami były z pożytkiem i korzyścią dla człowieka pracy wykonywane.

Gospodarka mieszkaniowa w Państwie Socjalistycznym w najszerszym jej ujęciu, to wzajemne współdziałanie szerokich mas lokatorów, ludzi pracy, oraz kadr zawodowych administracyjnych, dozoruujących, konserwujących i remontujących domy mieszkalne. Współdziałanie to powinno znaleźć wyraz:

a) w ścisłym kontakcie administrujących z komitetami blokowymi - domowymi,

b) w organizowaniu czynnika społecznego w zakresie utrzymania porządku w domach, w zakresie dbałości lokatora nie tylko o własne mieszkanie, ale i o cały dom i jego otoczenie,

c) w organizowaniu pomocy ze strony lokatorów - fachowców przy remontach, konserwacji, dbałości o czystość i przyjemny wygląd otoczenia domu itp.

Dając dobry przykład w gospodarowaniu własnymi i przez siebie administrowanymi domami, muszą zwią-

zki samorządowe dopilnować, aby inni właściciele równie dobrze spełniali ten obowiązek, a jeśli go nie spełniają, to zmusić ich do tego, lub zastępczo obowiązki te wykonywać.

W naszym Państwie, budującym socjalizm, nie mogą istnieć domy mieszkalne bezpańskie. Dom pozbawiony gospodarza automatycznie wchodzi w orbitę bezpośredniego gospodarowania samorządu.

Jako powszechna forma administrowania samorządowymi domami mieszkalnymi ustaliła się forma przedsiębiorstwa komunalnego pod nazwą „Zarząd Nieruchomości Miejskich (Gminnych)”. Forma to nowa, jeszcze ostatecznie nieskrystalizowana, chociaż masowe przejmowanie nieruchomości przez związki samorządowe datuje się od roku 1946. Niestety do tej pory jeszcze nie zostało zakończone przekazanie mienia porzuconego samorządom przez Okręgowe Urzędy Likwidacyjne.

W okresie Planu Trzyletniego również przystąpiono do walki z gwałtowną dekapitalizacją nieremontowanych od lat 10-ciu domów mieszkalnych. Akcja remontowo-konserwacyjna o szerszym zakresie została rozpoczęta w r. 1948 z inicjatywy Rady Państwa, która przeznaczyła kwotę 2 miliardów złotych na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, w szczególności zaś na remonty domów ZNM.

W r. 1949 dekret o najmie lokali stworzył nową bazę finansową i organizacyjną dla gospodarki mieszkaniowej i dał możliwość zrealizowania akcji remontów w stosunku trzykrotnie szerszym od akcji r. 1948.

Wykonanie planu i organizacja systematycznej akcji remontów kapitalnych w ostatnim roku trzyletniego planu ma już za sobą poważne wyniki. Do planu remontów w tym roku weszło ca. 12.500 domów o ca. 340.000 izbach.

Przedsiębiorstwa ZNM zostały już zorganizowane prawie we wszystkich miastach wydzielonych — (63). W miastach niewydzielonych lub gminach o typie miejskim na Ziemiach Zachodnich zorganizowano lub organizuje się około 200 ZNM. W miastach niewydzielonych Ziemi Dawnych mamy około 50 ZNM. Jak z tego wynika, ZNM staje się jednym z najpoważniejszych przedsiębiorstw komunalnych w związkach samorządowych.

Rozpiętość stanu posiadania tych przedsiębiorstw jest znaczna i waha się od 10.000 do 53 domów. Tej różnicy wielkości odpowiada niejednorodność organizacyjna ZNM.

A mianowicie — nie wszędzie tam, gdzie jest to niezbędne, przestrzegana jest zasada wyodrębnienia gospodarczego, w formie wyodrębnienia majątkowego i budżetowego, a na rok 1950 w formie samodzielnego planu finansowo-gospodarczego.

Co prawda, nie ustalona i nie przedyskutowana jeszcze została granica, po przekroczeniu której bezwzględnie obowiązuje wyodrębnienie zarządu nieruchomości w przedsiębiorstwie. Wydaje się, że wyodrębnienie takie byłoby gospodarczo niecelowe, o ile stan posiadania domów mieszkalnych, przez Zarząd Miejski (gminny) nie przekracza w sumie 100 izb mieszkalnych.

Do przedyskutowania i rozstrzygnięcia pozostaje również zagadnienie, czy Zarządy Nieruchomości Miejskich

wszędzie mają stanowić centralne przedsiębiorstwa dla wszystkich domów, znajdujących się w administracji danego związku samorządowego, czy też powinny być rozczłonkowane na szereg odrębnych przedsiębiorstw grupowych po kilka do kilkunastu domów o pojemności 200 — 300 izb.

Udział ZNM, jako inwestorów w zakresie remontów kapitalnych w latach 1948 — 1949 jest bardzo poważny. ZNM wykorzystują ca. 70% dotacji FGM, a oprócz tego dysponują poważnymi kwotami z dotacji Rady Państwa i z własnych wkładów finansowych.

Poza remontami kapitalnymi — sezonowym zadaniem ZNM, jest zabezpieczenie domów przed zimą (okólnik i wskazówki techniczne MAP z dnia 22.VIII.1949 r. Dz. Urz. MAP nr 38 z 1.IX.1949 r., poz. 274),

Do najpilniejszych zadań w świetle gospodarki mieszkaniowej w 1950 r. i planu 6-letniego należy opis techniczny domów (inventaryzacja techniczna), jako podstawa do ustalenia rocznych i długofalowych planów remontów kapitalnych. W pierwszej zaś kolejności przed Z.N.M. stoi wytypowanie domów do planu remontowego na rok 1950, co musi być wykonane w ciągu najbliższych tygodni, następnie zaś ustalenie szczegółowych planów na dalsze trzy lata planu 6-letniego.

Zagadnienie systemu oszczędnościowego w gospodarce mieszkaniowej sprowadza się do jak najdalej idącej oszczędności w kosztach administracyjnych, celem uzyskania możliwie największych rezerw na remonty i konserwacje, na stałą systematyczną walkę z dekapitalizacją domów.

Słabe i niepewne do r. 1948 źródła finansowe gospodarki mieszkaniowej uległy poważnemu wzmocnieniu dzięki dekretowi o najmie lokali, który wprowadził podwyższone czynsze od lokali zajmowanych przez sektor kapitalistyczny i drobnotowarowy. Do tego dochodzą czynsze za lokale użytkowe, dotacje z FGM, czynsze ustawowe od lokatorów ze świata pracy i wreszcie wpłaty lokatorów na t. zw. świadczenia (woda, kanał, usuwanie śmieci, utrzymanie czystości, koszty administracji, koszty dozorczy itp.).

Rok 1950 — pierwszy rok planu 6-letniego — powinien przynieść dalsze poważne wzmocnienie środków na remonty kapitalne i środków na poprawę i uzupełnienia urządzeń technicznych w starych domach, co umożliwi w wielu przypadkach podłączenia do sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, elektrycznej, gazowej i radiofonii przewodowej tych domów, które z tych urządzeń dotychczas nie korzystały.

Współzawodnictwo kadr administracyjnych w gospodarce mieszkaniowej, tak samo jak w innych działach gospodarki narodowej, ma również dużo do osiągnięcia. Należy tu wziąć pod uwagę współzawodnictwo indywidualne i grupowe dozorców i administratorów w utrzymaniu porządku i czystości wewnątrz posesji i na przylegającym do niej odcinku ulicy, w terminowości remontów i napraw, w należywym zabezpieczeniu domów na zimę, w utrzymaniu zieleńców dokoła domów i t.p. W tym zakresie jest jeszcze prawie wszystko do zaprojektowania, zaplanowania i realizacji.

**Wszyscy do walki o wykonanie zadań pierwszego roku planu 6-letniego,
o wzrost wydajności pracy!**

Do pomyslenia jest jeszcze organizacja współzawodnictwa między miastami i osiedlami w zakresie terminowej, oszczędnej i technicznie najbardziej wartościowej realizacji zadań planowych remontów kapitalnych.

Racjonalizatorstwo i nowatorstwo może również znaleźć pole do popisu w gospodarce mieszkaniowej. A więc możemy oczekiwać pomysłów w zakresie metod przeprowadzania uproszczonej inwentaryzacji i ewidencji nieruchomości. W zakresie usprawnienia sposobów higienicznego usuwania śmieci i nieczystości, usuwania śniegu, zapobiegania ślizgawicy, w zakresie ochrony rur wodociagowych przed zamarzaniem, w zakresie oszczędnego wykorzystywania opału przy centralnym ogrzewaniu, w zakresie zapobiegania upływów wody i t. p.

Dom mieszkalny powstaje dzięki pracy i wysiłkowi robotnika budowlanego, technika i inżyniera. I do końca swego żywota — to jest rozbiórki — nie powinien wyjść spod ich konserwacyjnej i remontowej opieki.

Toteż przy omawianiu zagadnień gospodarki mieszkaniowej nie można pominąć organizacji wykonawstwa robót remontowych i konserwacyjnych w domach mieszkalnych.

Mając na uwadze, że akcja remontowa domów mieszkalnych jest zjawiskiem trwałym i będzie przeprowadzana z coraz większym nasileniem — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 12.7.1949 r. powziął uchwałę wzywającą związków samorządowe do **organizowania własnych komunalnych przedsiębiorstw remon-**

towo-budowlanych, których głównym zadaniem, jest wykonawstwo remontów kapitalnych.

W wyniku powyższej uchwały, jak również pod naciskiem bieżących potrzeb, liczba komunalnych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych poważnie wzrosła, a dalsze są w trakcie organizacji; plan 6-letni zakłada, że każdy ośrodek miejski powinien dysponować własnym, lokalnym przedsiębiorstwem budowlanym.

Wykonywanie zadań remontowych w domach mieszkalnych musi się rozkładać równomiernie na cały rok. Toteż nie przewiduje się przerwy zimowej w organizacji i działaniu komunalnych przedsiębiorstw rem.-bud. Dość jest roboty w zamkniętych budynkach, aby remonty mogły być wykonywane niezależnie od warunków atmosferycznych.

Rady narodowe, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, muszą poszerzyć i pogłębić zakres swej ingerencji w tej, tak niezmiernie ważnej dla mas pracujących, gałęzi gospodarki publicznej. Winny zmobilizować szerokie rzesze lokatorów, organizować je w komitetach blokowych lub domowych w kierunku zapewnienia trwałej i systematycznej opieki nad domami przez nich zamieszkałymi, ożywić i odpowiednio nastawić organa wykonawcze związków samorządowych, a w szczególności zarządy nieruchomości miejskich i przedsiębiorstwa remontowo-budowlane, winny czuwać, aby ani jedna izba mieszkalna nie była stracona na skutek zaniedbań remontowych, winny również dbać o stały przyrost powierzchni mieszkaniowej.

R. KARASIEWICZ

Członkowie rad narodowych według płci i wieku

Przy analizie ewidencji składu personalnego rad narodowych zwraca uwagę nikły udział kobiet w radach narodowych. Na 95.064 członków rad narodowych kobiet jest tylko 6.071, co stanowi 6,4% ogółu członków rad.

Dzisiaj kiedy w Państwie Ludowym udział kobiet na różnych odcinkach życia społecznego i politycznego jest tak żywy — w radach narodowych kobiety nie są należycie reprezentowane. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą organizacje, delegujące przedstawicieli swych do rad, jak i prezydium rad narodowych.

Udział kobiet w radach narodowych na terenie poszczególnych województw przedstawia się następująco:

najwięcej:

woj. śląskie	— 888 (10,1%)
„ wrocławskie	— 754 (8,2%)
„ poznańskie	— 673 (5,8%)

najmniej:

woj. gdańskie	— 187 (5,1%)
„ kieleckie	— 203 (3,6%)
„ lubelskie	— 207 (3,6%)

W radach wojewódzkich najwięcej kobiet zasiada w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Pruszkowie — 22 (18,3%), w Białymstoku — 16 (13,3%) i we Wrocławiu — 12 (10,6%).

Najmniej kobiet jest w Wojewódzkich Radach Narodowych: w Lublinie, Bydgoszczy, Szczecinie i Poznaniu — po 5, następnie w Kielcach — 6 (5,2%) i w Olsztynie — 7 (6,7%).

Rady Powiatowe najliczniej obsadzone są przez kobiety w woj. wrocławskim — 142 (8,0%), poznańskim — 120 (6,4%), śląskim — 110 (9,4%) i szczecińskim — (8,3%). Najmniej licznie reprezentowane są kobiety w radach powiatowych woj. lubelskiego — 25 (4,2%), gdańskiego — 33 (5,7%), białostockiego — 36 (5,5%) i lubelskiego — 41 (6,1%).

W miejskich radach narodowych zasiada ogółem 1.493 kobiety (9,8%) z czego 1.215 (9,8%) w radach miejskich miast niewydzielonych, a 278 (10,0%) w radach narodowych miast wydzielonych.

Jeżeli chodzi o gminne rady narodowe, to kobiety reprezentowane są w nich jak następuje:

najwięcej:

woj. śląskie	— 553 (9,3%)
„ wrocławskie	— 407 (7,4%)
„ szczecińskie	— 355 (8,4%)

najmniej:

woj. gdańskie	— 102 (4,3%)
„ lubelskie	— 119 (2,7%)
„ łódzkie	— 124 (3,1%)

Wyżej podane zestawienia wskazują na konieczność zwiększenia reprezentacji kobiecej w radach narodowych wszystkich szczebli. Dotychczasowe wyniki pracy kobiet w radach narodowych na różnorodnych stanowiskach (przewodniczących i wiceprzewodniczących rad, przewodniczących poszczególnych komisji i członków komisji) wykazały, że kobiety wywiązują się ze swych obowiązków nie gorzej od mężczyzn.

Analiza wieku członków rad narodowych wykazuje, że najliczniejsi są członkowie rad w wieku od 41 do 60 lat w ilości 48.903, co w stosunku do ogólnej liczby radnych stanowi 51,4%.

Drugą z kolei co do liczebności grupę stanowią radni w wieku od 31 do 40 lat w ilości 28.490 osób (30,0%), dalej radni w wieku od 21 do 30 lat w ilości 14.641 osób (15,4%) i radni w wieku ponad 60 lat w ilości 3.030 osób (3,2%).

Największą ilość najmłodszych członków rad posiada woj. wrocławskie — 2.162 (23,6%). W dalszej kolejności idą: woj. szczecińskie — 1.876 (26,6%) i woj. poznańskie 1.411 (2,2%).

Najmniej radnych w wieku od 21 do 30 lat znajduje się w radach narodowych woj. gdańskiego — 597 (16,3%), łódzkiego — 608 (10,4%) i krakowskiego — 662 (10,1%).

Jeżeli chodzi o udział radnych do 30 lat w poszczególnych rodzajach rad to w radach wojewódzkich przedstawia się on następująco:

najwięcej:

W.R.N. Warszawa	— 16 (13,4 %)
W.R.N. Kielce	— 13 (11,2 %)
W.R.N. Olsztyn	— 13 (12,4 %)
W.R.N. Wrocław	— 13 (11,5 %)

najmniej:

W.R.N. Lublin	— 6 (5,3 %)
W.R.N. Gdańsk	— 6 (5,3 %)
W.R.N. Rzeszów	— 6 (5,1 %)
W.R.N. Katowice	— 7 (6,8 %)

W radach powiatowych najwięcej członków do lat 30 jest na terenie woj. wrocławskiego — 397 (22,4%), szczecińskiego — 338 (26,1%) i poznańskiego — 109 (10,4%); najmniej jest ich na terenie woj. krakowskiego — 69 (8,0%), łódzkiego — 72 (9,3%) oraz kieleckiego i lubelskiego — po 77.

W gminnych radach narodowych największa ilość najmłodszych radnych znajduje się w woj. wrocławskim — 1.338 (24,3%), szczecińskim — 1.187 (28,0%) i poznańskim — 886 (12,5%), najmniejsza ilość w woj. gdańskim — 415 (17,7%), łódzkim — 434 (10,7%).

W radach miejskich członkowie do lat 30 najliczniej reprezentowani są w woj. wrocławskim — 414 (23,3%), i szczecińskim — 342 (24,4%), najmniej licznie w woj. lubelskim — 58 (10,7%) i kieleckim — 60 (9,9%).

Najstarsi członkowie rad narodowych w wieku ponad 60 lat najliczniej zasiadają w radach narodowych woj.

poznańskiego — 448 (3,9%), śląskiego — 381 (4,3%) i warszawskiego — 306 (3,3%). Najmniej członków w wieku ponad 60 lat jest w radach narodowych woj. szczecińskiego — 97 (1,4%), olsztyńskiego — 123 (2,9%).

Największą ilość najstarszych członków spośród rad wojewódzkich posiadają: W.R.N. w Lublinie i w Rzeszowie — po 8. Najmniej członków w wieku ponad 60 lat zasiada w W.R.N. w Olsztynie i w Katowicach — po 2.

Jeżeli chodzi o rady powiatowe to radnych w wieku ponad 60 lat zasiada w nich:

najwięcej:

w woj. poznańskim	— 73 (3,9%)
w woj. warszawskim	— 43 (3,5%)
w woj. krakowskim	— 41 (4,8%)

najmniej:

w woj. szczecińskim	— 13 (1,0%)
w woj. białostockim	— 20 (3,1 %)
w woj. rzeszowskim	— 20 (2,1%)

W radach gminnych najliczniejsi są członkowie w wieku ponad 60 lat na terenie woj. śląskiego — 270 (4,6%), poznańskiego — 264 (3,7%) i warszawskiego — 206 (3,0%), najmniej liczni w woj. szczecińskim — 62 (1,5%), rzeszowskim — 65 (1,8%) i olsztyńskim — 77 (2,7%).

Miejskie rady narodowe posiadają największą ilość najstarszych członków w wieku ponad 60 lat na terenie woj. poznańskiego — 105 (4,2%). Najmniejsza ich ilość zasiada natomiast w radach miejskich woj. szczecińskiego — 19 (1,4%).

Najliczniej reprezentowaną grupą radnych jeżeli chodzi o wiek — to członkowie liczący od 41 do 60 lat.

Jeżeli chodzi o poszczególne rodzaje rad to najwięcej członków w wieku od 41 do 60 lat jest w gminnych radach narodowych woj. poznańskiego — 3.898, najmniej zaś w radach miejskich miast wydzielonych woj. olsztyńskiego — 24.

We wszystkich radach wojewódzkich, z wyjątkiem szczecińskiej, członkowie w wieku od 41 do 60 lat są najliczniejsi, przy czym najwięcej zasiada ich w W.R.N. w Łodzi — 74, a najmniej w W.R.N. w Szczecinie — 47.

Drugą z kolei najliczniejszą grupą radnych rozpatrywaną z punktu widzenia ich wieku to członkowie od 31 do 40 lat.

Najliczniej zasiadają oni w radach narodowych na terenie woj. poznańskiego — 3.320 (28%), wrocławskiego — 3.136 (34,2%) i warszawskiego — 2.561 (27,7%), najmniej liczni są w woj. gdańskim 1.159 (31,6%) i białostockim 1.245 (26,1%).

W radach wojewódzkich najliczniej reprezentowani są członkowie w wieku od 31 do 40 lat w Szczecinie — 57 w Białymstoku — 49 i w Gdańsku — 48. Najmniej jest ich w W.R.N. w Katowicach — 24, w Pruszkowie — 25 i w Poznaniu — 33.

**Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka, wyzwolicielka Polski —
Armia wolności i pokoju!**

Niech żyje ludowe Wojsko Polskie — na straży niepodległości i pokoju!

Liczba radnych w wieku od 31 do 40 lat w gminnych radach narodowych przedstawia się jak następuje:

najwięcej:	
woj. poznańskie	— 2,033 (28,7%)
woj. warszawskie	— 1,886 (27,9%)
woj. wrocławskie	— 1,842 (33,5%)
najmniej:	
woj. gdańskie	— 740 (31,6%)
woj. białostockie	— 846 (24,9%)
woj. olsztyńskie	— 924 (33,0%)

W narodowych radach powiatowych najczęściej radnych w wieku od 31 do 40 lat jest w woj. wrocławskim — 613 i poznańskim — 585, najmniej w woj. kieleckim 168 i gdańskim — 182. W miejskich radach narodowych radach narodowych są oni najliczniejsi w woj. poznańskim 669 i wrocławskim 637; najmniej liczni w woj. lubelskim — 140 i białostockim — 153.

Zestawienia dotyczące wieku członków rad narodowych wykazują, że mało mamy w radach narodowych ludzi młodych, szczególnie w wieku do lat 30.

K. ŻELAWSKI

Uczestnictwo w obrocie bezgotówkowym gospodarki i administracji samorządowej

Ustawa z 1 lipca 1949 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz. U.R.P. Nr. 41 poz. 294) dzieli uczestników obrotu bezgotówkowego na dwie grupy: jednostki gospodarki uspołecznionej i jednostki gospodarki prywatnej. Wszystkie jednostki gospodarki samorządu terytorialnego zaliczone są do grupy pierwszej, a więc: przedsiębiorstwa samorządowe, przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem związku samorządu terytorialnego lub związków międzykomunalnych, spółki prawa handlowego z udziałem związków samorządu terytorialnego, władze i urzędy administracji samorządowej oraz instytucje i zakłady samorządowe, których gospodarka finansowa jest w całości objęta budżetem samorządowym.

Trzema kardynalnymi obowiązkami uczestników obrotu bezgotówkowego są:

- 1) posiadanie rachunku w banku i ześrodkowanie na tym rachunku wszystkich obrotów pieniężnych,
- 2) regulowanie rozrachunków pieniężnych w drodze przelewów bankowych lub czekami rozrachunkowymi,
- 3) lokowanie na rachunku we właściwym banku lub spółdzielni kredytowej zasobów pieniężnych, przewyższających górną granicę pogotowia kasowego.

Rachunek bankowy, na którym uczestnik obrotu bezgotówkowego ześrodkowuje wszystkie swoje obroty jest rachunkiem głównym. Konto główne powinno być prowadzone przez bank właściwy, tj. ten bank, który obsługuje i kontroluje pod względem finansowym działalność danego uczestnika obrotu bezgotówkowego.

W pewnych wypadkach uzasadnionych względami gospodarczymi czy też lokalnymi (odległość od właściwej placówki bankowej) — bank właściwy może zezwolić uczestnikowi obrotu bezgotówkowego na posiadanie rachunku głównego w innym banku, czy też w spółdzielni kredytowej. Nadmienić wypada, że spośród spółdzielni kredytowych tylko te mogą prowadzić rachunki uczestników obrotu bezgotówkowego, które określone zostały przez Ministerstwo Skarbu w drodze zarządzenia ogłoszonego w Monitorze Polskim.

Obsługa i kontrola finansowa gospodarki komunalnej powierzona została Bankowi Komunalnemu. Zadanie to zastrzeżone zostało w § 8 statutu nadanego Ban-

kowi Komunalnemu uchwałą Rady Ministrów 30 listopada (Monitor Polski Nr. 100 poz. 1178). Z tych względów wszystkie związki samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstwa i zakłady winny posiadać swoje konto główne w jednej z placówek Banku Komunalnego. Obecnie sieć terenową Banku Komunalnego stanowią: 114 własnych oddziałów wojewódzkich oraz około 280 placówek zastępczych, którymi są oddziały powiatowe Banku Rolnego. W ten sposób Bank Komunalny obsługuje bezpośrednio wszystkie ogniwa gospodarki samorządowej powiatu.

Gminy wiejskie i miasta niewydzielone pozostają na razie poza bezpośrednim zasięgiem Banku Komunalnego. Ponieważ obowiązek uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym ciąży jednak na wszystkich jednostkach gospodarki samorządowej — Bank Komunalny może zezwolić gminie wiejskiej czy miastu niewydziałonemu na posiadanie rachunku głównego w P.K.O lub miejscowej spółdzielni kredytowej. Dalsza rozbudowa aparatu bankowego przewiduje powołanie do życia sieci gminnych kas spółdzielczych (G.K.S.) które po okrzepnięciu i osiągnięciu właściwego poziomu organizacyjnego będą mogły wypełnić lukę w zakresie obrotu bezgotówkowego, obsługując najniższe jednostki samorządu terytorialnego.

Uczestnicy obrotu bezgotówkowego grupy uspołecznionej powinni w zasadzie regulować wszelkie rozrachunki — tak z uczestnikami obrotu bezgotówkowego jak i z jednostkami nie będącymi uczestnikami tego obrotu — przy pomocy zapłaty bezgotówkowej, tj. w drodze przelewu bankowego. Art. 8 ustawy przewiduje w tym zakresie pewne zwolnienia, a mianowicie mogą być regulowane gotówką drobne wpłaty i wypłaty, których górną granicę na 30.000 złotych określiło rozporządzenie Ministra Skarbu z 6 sierpnia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 349), a także i wypłaty ponad 30.000 złotych, dokonywane na rzecz osób **nie będących uczestnikami obrotu bezgotówkowego**, z następującego tytułu:

- a) wynagrodzenia za pracę,
- b) zakupów produktów gospodarstwa rolnego, hodowlanego lub rybnego, dokonywanych bezpośrednio u producentów,

c) należności za usługi, połączone ze świadczeniem rzeczy ze strony rzemieślników.

Wreszcie bez jakichkolwiek ograniczeń mogą być przyjmowane wpłaty od osób, nie będących uczestnikami obrotu bezgotówkowego.

Wpłaty, wymienione w punktach a, b, c, nie mogą być dokonywane z wpływów gotówkowych i pogotowia kasowego, lecz wyłącznie ze środków podejmowanych na te cele z banku względnie spółdzielni kredytowej.

Trzecim wreszcie obowiązkiem uczestników obrotu bezgotówkowego jest lokowanie we właściwym banku lub spółdzielni kredytowej zasobów gotówkowych, przewyższających górną granicę pogotowia kasowego. Pogotowie kasowe dla władz, urzędów i zakładów samorządu terytorialnego oraz administracji państwowej powinny regulować właściwe dla nich przepisy rachunkowo-kasowe. W razie braku takich przepisów rozporządzenie Ministra Skarbu z 6.8.49. r. zezwala tej grupie uczestników obrotu bezgotówkowego na utrzymywanie pogotowia kasowego w wysokości 50.000 zł. Dla pozostałych uczestników obrotu bezgotówkowego powołane wyżej rozporządzenie Ministra Skarbu określa pogotowie kasowe na 100.000.— zł.

Przepisy rachunkowo-kasowe danej jednostki samorządowej nie mogą dowolnie podwyższać górnej granicy pogotowia kasowego. Regulowanie wysokości pogotowia kasowego i granicy drobnych wypłat, t.j. podwyższenia względnie obniżania, należy do uprawnień i obowiąz-

ków banku właściwego, a to zgodnie z § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z 6.8.49 r. Należycie uzasadnione wnioski związków i instytucji samorządowych oraz przedsiębiorstw komunalnych, co do podwyższenia górnej granicy pogotowia kasowego, względnie górnej granicy drobnych wypłat, winny być składane do zatwierdzenia oddziałom Banku Komunalnego.

Konieczność ześrodkowania obrotów pieniężnych uczestników obrotu bezgotówkowego w grupie samorządowej w placówkach terenowych Banku Komunalnego nie stoi na przeszkodzie, by ci uczestnicy mogli posiadać rachunek w P.K.O.; rachunek taki jest wyłącznie rachunkiem przychodowym, z którego P.K.O. przelewa dziennie salda, obejmujące wszystkie wpłaty i przelewy z danego dnia, na rachunki główne prowadzone w oddziałach wojewódzkich Banku Komunalnego lub w oddziałach powiatowego Banku Rolnego.

Przelewy sald, o których mowa wyżej, nie mają zastosowania, jeżeli gmina wiejska lub miasto niewydzielone nie będące siedzibą oddziału Banku Rolnego, posiada rachunek główny w P.K.O.

Ponieważ na rachunki w P. K. O. można wpłacać jednocześnie w każdym urzędzie pocztowym lub agencji, które są gęsto rozsiane po całym kraju, przeto każdy związek samorządowy powinien posiadać rachunek w P.K.O., zgodnie z resztą z zaleceniem okólnika Ministerstwa Administracji Publicznej Nr. 109 z 25 listopada 1949 r. w sprawie wpłat danin komunalnych za pośrednictwem P.K.O. (Dz. Urz. M.A.P. Nr. 51 poz. 371.).

J. KUŚMIEREK

Rola cegielni polowej w budownictwie szkolnym na wsi

Wielkie zaniedbania w dziedzinie budownictwa szkolnego, odziedziczone po kapitalizmie, dotkliwie odczuwa biedota wiejska i średniacy.

Wysiłki i osiągnięcia władzy ludowej w zakresie upowszechnienia oświaty i kultury umożliwiają z roku na rok coraz większym rzeszom młodzieży chłopskiej kształcenie się w pełnej, wyżej zorganizowanej szkole powszechnej, w szkołach średnich i wyższych.

Jednak jeszcze i dzisiaj biedota wiejska i średniacy pozostają daleko w tyle za bogatszymi, których zawsze stać na wysyłanie dzieci do szkół wyżej zorganizowanych w większych osiedlach i do szkół średnich w miastach.

Biedota wiejska rozumie, że może dogonić i przegonić bogatszych pod względem kształcenia dzieci już dzisiaj w okresie budowy podstaw socjalizmu, jeśli zbuduje na miejscu, w rodzinnych lub sąsiednich wsiach gmachy szkolne, przydatne na wyżej zorganizowane szkoły podstawowe i szkoły 11-letnie.

Powszechnie wiadomo, że pomimo zwiększania przez Skarb Państwa z roku na rok sum przeznaczonych na budownictwo szkolne, głównym hamulcem tych podstawowych dla wsi inwestycji, jest wciąż jeszcze brak dostatecznych funduszy na materiały budowlane i robociznę fachową.

Rady narodowe powiatu bielskiego podjęły wielki wysiłek, aby trudności i kłopoty w budownictwie

szkolnym ograniczyć do minimum, aby wkład środków własnych w dzieło budowy szkół zwiększyć w stopniu dotychczas zdaje się niespotykanym na terenie Rzeczypospolitej.

Wytyczne do budżetów na rok 1950, w których wyraźnie podkreśla się, że „.. w planach inwestycyjnych gmin miejskich i wiejskich szkolnictwo powinno zajmować stale jedno z czołowych miejsc“, — znalazły żywy i powszechny oddźwięk wśród rad narodowych powiatu bielskiego.

Powiat ten, szczególnie zaniedbany w dziedzinie budownictwa szkolnego przez rządy sanacyjne, zniszczony przez okupanta, podejmuje wielkie zadanie budowy co najmniej 30 gmachów szkolnych w okresie sześciolletniego planu.

Aby zamierzenia nasze opierały się na realnych przesłankach i podstawach — postanowiliśmy wykorzystać w maksymalnym stopniu świadczenia zainteresowanej ludności w robociznie pieszej i sprzężonej do budownictwa szkolnego.

Dotychczas świadczenia szarwarkowe ograniczały się w budownictwie szkolnym wyłącznie do dostawy zakupionych materiałów budowlanych, bezpłatnego dostarczania kamienia, żwiru i piasku oraz niefachowej robocizny przy wykopie fundamentów. W tych warunkach wkład szarwarku wahał się w granicach 5% —

20 % ogólnych kosztów budowy szkoły, przy czym najczęściej szarwarku pochłaniała dostawa materiałów budowlanych, zwłaszcza przewóz cegły.

Gminy, z braku dostatecznych środków finansowych na duże i kosztowne inwestycje, nie podejmowały się za nielicznymi wyjątkami budowy szkół.

Nawet przy wydatnej pomocy finansowej Skarbu Państwa, przy znacznych świadczeniach zainteresowanej ludności — okres budowy szkoły przewlekał się nadmiernie.

Wydatnie zwiększyć wkład środków własnych w budownictwo szkolne, rozwinąć i przyspieszyć budowę gmachów szkolnych — te zadania mogą być w znacznym stopniu rozwiązane przy produkcji cegły w małych cegielniach polowych samorządu gminnego.

W pow. bielskim przystąpiono do uruchomienia 12 cegielni polowych, przeznaczonych do produkcji cegły na budowę gmachów szkolnych, oraz na inne potrzeby budownictwa samorządowego i społecznego.

Pierwszy etap prac, zmierzających do wyprodukowania w tych cegielniach 5 milionów sztuk cegły w sezonie 1950 roku, rozpoczął się w miesiącu listopadzie br. i przebiega na ogół pomyślnie. Wydobyto około 10.000 mtr. sześć. gliny do przemrożenia w okresie zimowym to jest wykonano 67% planu, przewidującego wydobyć 15.000 mtr. sześć. gliny do wyrobienia 5 milionów sztuk cegły.

Następny etap prac przygotowawczych do produkcji cegły w polowcach polega na pozyskaniu w sezonie zimowym 10.000 mtr. sześć. karpiny, potrzebnej do wypalenia 5 milionów sztuk cegły.

Te podstawowe prace przygotowawcze: wydobyć gliny na zwaly do przemrożenia oraz pozyskanie karpiny — wykonywane są szarwarkiem, dostarczonym przez mieszkańców zainteresowanych budową szkół. Samorząd powiatowy pokrywa koszty nadzoru fachowego przy wydobywaniu gliny oraz zakupuje karpinę do pozyskania z gruntu w drodze szarwarkowej.

Dalszy proces produkcji cegły wymaga większego nakładu pieniężnego, niż wymienione prace przygotowawcze, jednak, na ogólną sumę 7.500 zł. kosztów produkcji 1000 sztuk cegły, wkład szarwarku obliczany jest na 5.000 zł., a wydatki pieniężne na 2.500 zł.

Wykorzystanie szarwarku do produkcji cegły, będącej podstawowym elementem w budownictwie, odsłania przed gminami wiejskimi szerokie perspektywy w dziedzinie inwestycji samorządowych.

Tylko dzięki takiemu nowatorstwu zamierzenia powiatu bielskiego, dotyczące pobudowania 30 gmachów szkolnych w okresie 6-letniego planu — są oparte na realnych przesłankach i podstawach.

Rzecz jasna, że budownictwo drewnianych szkół należy do przeszłości, ze względu na nieprzydatność drewna do budowy większych gmachów jak również wobec ogromnego zapotrzebowania na drewno budowlane w naszej gospodarce narodowej.

Transport cegły bezpośrednio z wielkich cegielni lub ze stacji kolejowych do budowy szkół, rozrzuco-

nych po różnych miejscowościach na terenie danego powiatu, przekracza z reguły koszty jej nabycia. Obliczenia przeprowadzone dla powiatu bielskiego wskazują, że transport 15 milionów sztuk cegły od stacji kolejowych do 30 punktów budowy szkół wyniósłby około 120 milionów złotych to jest równałby się w przybliżeniu kosztom nabycia tej cegły.

W przeważającej większości wypadków znajdują się w obrębie rejonów szkolnych złoża gliny tak zwanej wierzchówki, przydatnej do produkcji cegły. Na 12 cegielni samorządowych, uruchomionych jesienią br. w powiecie bielskim, 4 z nich znajdują się na placach szkolnych, pozostałe w odległości 0,5 — 3 km. od miejsca budowy szkoły. Koszty transportu cegły będą zatem minimalne.

Ze względu na prymitywne urządzenia, cegielnia polowa obciąża niewielkimi kosztami amortyzacji produkcję cegły.

Cegielnie polowe, przeznaczone do produkcji cegły na budowę pobliskich szkół, będą po wykonaniu tego zadania wykorzystane w dalszej produkcji na potrzeby inwestycji samorządowych i społecznych najbliższego terenu. Jedna z nich, położona na pokładach gliny gruntowej o grubości 5 mtr. w Milejczycach, rozbuduje się i przekształci na cegielnię o piecu Hoffmana.

Jeśli przed kilkudziesięciu latami budowano w powiecie bielskim i na innych terenach kościoły i cerkwie z cegły wypalanej w prymitywnych piecach polowych, to dzisiaj z punktu widzenia społecznego, gospodarczego i technicznego — istnieją nie mniejsze szanse do budowy z takiej cegły gmachów szkolnych.

Prezydium P. R. N. wystąpiło z inicjatywą uruchomienia kilku cegielni. Zainteresowane w budownictwie szkolnym wsie podchwyciły rzucone projekty, zgłaszając wnioski o założeniu większej liczby cegielni. Nie wszystkie zgłoszenia uwzględniono wobec spóźnionej pory, jednak w razie łagodniejszej zimy liczba uruchomionych cegielni wzrośnie do 16, a w jesieni 1950 r. — do 24.

Wyrób cegły we własnym zakresie przy maksymalnym wykorzystaniu szarwarku zwiększy kilkakrotnie wkład zainteresowanej ludności w inwestycje budowlane. Udział świadczeń szarwarkowych w budownictwie wzrośnie do 25% — 30 % ogólnych kosztów budowy w zależności od miejscowych warunków.

Cegielnie polowe będą istotnym i ważkim motorem wzmocnienia i rozwoju tego budownictwa, bowiem umożliwią samorządowi gminnemu lub zespołom zorganizowanym na zasadach spółdzielczych zwiększenie wkładów własnych w budownictwo w postaci robocizny pieszej i sprzężajnej.

Nadmiar tej robocizny na wsi, pomimo odpływu ludności do przemysłu i na Ziemię Odzyskaną, jest jeszcze znaczny zwłaszcza w okresie przedzimy i podczas późnej jesieni i zimy.

Wprowadzenie tych „utajonych rezerw“ do produkcji i skierowanie ich na właściwy odcinek frontu do planowego budownictwa wiejskiego jest nieodzowne — celem jak najrychlejszego przezwyciężenia zaco-fania w budownictwie.

W. STRZELECKIPrzew. Woj. Kom. Bibl.
w Łodzi

Wojewódzki Komitet Biblioteczny w Łodzi wobec nowych zadań

Zagadnienie bibliotekarstwa i czytelnictwa jest częścią zagadnień wychowawczo - oświatowych; ujęcie ich w Polsce Ludowej, w dobie tworzenia podstaw socjalizmu jest całkowicie odmienne od ujęcia tego zagadnienia w Polsce kapitalistycznej. O ile wówczas biblioteki były organizowane pod kątem zaspokojenia potrzeb niewielkiej grupy ludzi, o tyle dziś biblioteki mają zadanie podniesienia poziomu umysłowego szerokich mas pracujących i dopomożenia im do wyrobienia świadomości klasowej.

Naszą akcję upowszechnienia oświaty i czytelnictwa wiązaliśmy ściśle z ogólną akcją państwową. Wytyczne Partii i Rządu ułatwiały nam pracę, mimo to musieliśmy pokonać wiele trudności lokalnych natury organizacyjnej i gospodarczej.

Doceniając rolę książki w wychowaniu nowego człowieka, kłopotaliśmy się o książkę pożyteczną, książkę dokonującą przemian w psychice człowieka, o książkę, która dopomoże w tworzeniu nowego życia, nowej kultury socjalistycznej.

Pięcioletni okres trudnej i, trzeba przyznać, nie zawsze należycie spotęgowanej pracy zamykamy widocznymi rezultatami. Są one wynikiem usiłowań Komitetu Wojewódzkiego, stanowiących fragment, wąski terenowy nurt usiłowań Rządu Ludowego.

U kresu 5-letniego etapu pracy stwierdziliśmy, że:

1. Zorganizowano w województwie pełną sieć bibliotek samorządowych (281 bibl. z ilością tomów 344.000). Gdy się zważy, że mamy ponadto 1.215 punktów bibliotecznych, że istnieje 1.770 bibliotek szkolnych z ilością 429.700 tomów oraz około 300 bibliotek organizacji masowych z ilością tomów około 150.000 — to stwierdzić należy, że jest to duże nasycenie województwa książkami (województwo liczy niespełna 2.000.000 mieszkańców).

2. Stworzono warunki pracy w bibliotekach, wyposażając je w lokale, szafy i konieczny sprzęt — na ogół dobrze w miastach i prawie dobrze w gromadach wiejskich.

3. Przeszkolono 165 kierowniczek bibliotek i 900 kierowników punktów bibliotecznych na specjalnych kursach.

4. Fundusze przeznaczone na akcję biblioteczną na terenie naszego województwa wzrastały niepomierne z roku na rok, a w roku 1949 przekroczyły 53.000.000 zł. Świadczy to o docenianiu przez Rząd Ludowy i rady narodowe zagadnień rewolucji kulturalnej.

5. Duże ułatwienie dla rad narodowych i komitetów bibliotecznych w realizacji zagadnień bibliotecznych stanowiła ścisła koordynacja prac i współdziałanie Kuratorium Okręgu Szkolnego, jako czynnika administracji szkolnej i nauczycielstwa z Wojewódzkim Komitetem Bibliotecznym.

6. Stosunek społeczeństwa do naszej pracy był pozytywny. W latach najtrudniejszych finansowo 45, 46, 47 złożyło ono na akcję biblioteczną w święta oświaty 7.000.000 zł. Robotnicy i chłopcy woj. łódzkiego biorą do rąk dzieła najwybitniejszych, postępowych myślicieli i artystów, szukają w nich dróg i możliwości pełnego wyzwolenia, — lud sam włącza się w realizację przemian ustrojowych.

U progu nowego etapu pracy Komitet Wojewódzki na posiedzeniu 17 grudnia 1949 roku ustalił jako najpilniejsze do realizacji w akcji bibliotecznej na rok 1950 następujące problemy:

1. Ożywienie działalności powiatowych i gminnych komitetów bibliotecznych.

2. Wzmoczenie kontaktu z terenem członków Komitetu Wojewódzkiego i komitetów powiatowych. Kontrola pracy i pomoc w niej.

3. Popularyzacja czytelnictwa — zainteresowanie bibliotekami samorządowymi organizacji masowych. Połączenie akcji czytelnictwa z akcją walki z analfabetyzmem.

4. Koordynacja akcji bibliotecznej i czytelniczej samorządu, szkół i organizacji masowych.

5. Wyposażenie bibliotek w resztę sprzętu (uzupełnienie sprzętu).

6. Włączenie aparatu inspekcyjnego Urzędu Wojewódzkiego do kontroli i sprawozdawczości akcji bibliotecznej.

7. Uwidacznianie w każdym dziale osiągnięć w realizacji akcji bibliotecznej i czytelnictwa.

8. Sporządzenie bilansu osiągnięć w akcji czytelnictwa na tle troski o oświatę Rządu Ludowego i wniesienie na Plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Jesteśmy pewni, że przez realizację szczegółowego planu pracy, przez wykonanie nowych zamierzeń, u podłoża których tkwi częste docieranie jak najdalej w teren — do podstawowych ogniw naszego życia — i podanie twórcom naszego życia, robotnikom i chłopom, dobrej książki, otwierającej im oczy na wyzysk i cierpienia, na piękno i dobro świata i wzbudzającej w nich wolę walki o to dobro — zadanie na naszym odcinku spełnimy.

28 grudnia 1949 r. zmarł, przeżywszy lat 61, Antoni Galiński, b. wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej we Wrocławiu. Zmarły był wieloletnim bojownikiem o wolność i socjalizm, więźniem caratu i sanacji, członkiem b. K. P. P. Jako działacz rad narodowych wyróżniał się wielką aktywnością i oddaniem Sprawie.

J. TRYBEL

Dyr. Biura Kontr. M'n. Zdrowia

Lotna Kontrola Ministerstwa Zdrowia

W uzgodnieniu z Kancelarią Rady Państwa, Najwyższą Izbą Kontroli i Centralną Radą Związków Zawodowych — Biuro Kontroli Ministerstwa Zdrowia podjęło szeroką akcję kontroli zakładów służby zdrowia, stanu i organizacji ochrony zdrowia w powiatach. Lotne Komisje Ministerstwa przy współudziale instancji wojewódzkich, przedstawicieli ORZZ, organizacji społecznych i politycznych przyjeżdżają do poszczególnych powiatów i poddają kontroli: szpital, ośrodek zdrowia, poradnie terenowe, stan akcji leczniczych, profilaktycznych, sanitariatu itp. Kontrole te przebywają na terenie każdego powiatu od 4 — 6 dni. Komisje kontroli zwracają się do KKS i do komisji zdrowia powiatowych rad narodowych, przyciągając je do współpracy i wspólnej kontroli. Zadaniem tej akcji jest ujawnienie i naświetlenie wszystkich niedociągnięć i braków powiatu pod kątem organizacji pomocy leczniczej otwartej — poradnianej i zamkniętej — szpitalnej, sanatoryjnej itp. Zmobilizowane ekipy kontrolne dzielą się na parę grup, z których każda kontroluje odrębne zakłady i zagadnienia. Suma wyników kontrolnych daje w rezultacie dokładny obraz stanu zakładów służby zdrowia, stopnia zaspokojenia potrzeb leczniczych powiatu, stanu sanitariatu, opieki nad matką i dzieckiem, akcji przeciwwenerycznej, akcji i walki z gruźlicą. W zakończeniu kontroli organizowane są narady, w których udział biorą członkowie ekip kontrolnych, przedstawiciele partii, rad narodowych, władz i samorządu, lekarze powiatu, przedstawiciele ludności pracującej miejskiej i wiejskiej. Przedmiotem tych narad jest podsumowanie wyników kontroli, omówienie i przedyskutowanie braków i bolączek odczuwanych przez powiat w zakresie wszystkich zagadnień służby zdrowia.

Podstawowym warunkiem pełnego powodzenia tej ważnej akcji jest odpowiednie jej zrozumienie i docenienie przez rady narodowe.

Wszyscy wiemy o tym doskonale, że obecnie, duża jeszcze niedociągnięcia w naszej służbie zdrowia „zawdzięczamy“ rządowi przedwrześniowemu. Lecznictwo kapitalistyczne nastawione było w zasadzie na leczenie ludzi bogatych i nimi się prawie wyłącznie interesowało. Obecnie musimy szybko odrabiać spadek sanacyjny i przekonywać niechętnie lub nawet wrogo jeszcze nastawienie poszczególnych jednostek do demokratycznej ludowej służby zdrowia.

Dla usunięcia tych ogromnych zaległości konieczna jest akcja demaskowania szkodnictwa i marnotrawstwa, a nade wszystko zaniedbywania lub wypaczania społecznej strony zadań stojących przed służbą zdrowia. Do głosu muszą dojść potrzeby ludzi pracy miast i wsi, a wszystkie organy fachowe i administracyjne muszą nastawić swoją pracę na pełne zaspokojenie tych potrzeb.

Ażeby ułatwić swobodne wypowiedzianie się świata pracy, robotników i chłopów — Ministerstwo Zdrowia zainstaluje w I kwartale bieżącego roku skrzynki zażaleń we wszystkich powiatach. Skrzynki te będą pieczętowane i otwierane jedynie przez delegatów Biura Kontroli Ministerstwa Zdrowia. Będą one również zainstalowane we wszystkich większych zakładach, sanatoriach i uzdrowiskach. W przeciwieństwie do dotychczasowych publicznych ksiąg czy zeszytów zażaleń, z których ze zrozumiałych względów ludność w zasadzie nie korzystała, skrzynki zażaleń staną się jednym ze środków walki o lepsze leczenie.

W podjętej akcji kontrolnej Ministerstwo Zdrowia oczekuje pomocy ze strony rad narodowych i powiatowych rad związków zawodowych w formie udziału w pracach kontrolnych i usilnej akcji propagandowej w kierunku właściwego korzystania ze skrzynek zażaleń, które należy traktować nie tylko jako skrzynki skarg, ale również jako skrzynki pomysłów oszczędnościowych i racjonalizatorskich.

Przedłużenie terminu składania wniosków o wywłaszczenie na cele użyteczności publicznej

Dekret z 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939 — 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 138) stanowi, iż dopuszczalne jest wywłaszczenie na cele użyteczności publicznej tych wszystkich nieruchomości, które zostały zajęte w okresie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. i znajdowały się w dniu wejścia w życie odnośnego dekretu w posiadaniu Skarbu Państwa, związków samorządu terytorialnego lub przedsiębiorstw państwowych.

Wywłaszczenie dotyczyć może tylko nieruchomości wymienionych w art. 2 cytowanego dekretu — zaś wnioski o wywłaszczenie winny być zgłaszane do właściwego wojewody do 31 grudnia 1949 r.

Dekret powyższy stwarza duże możliwości dla związków samorządowych prawnego uregulowania faktycznie zajętych wszystkich nieruchomości w czasie wojny na cele użyteczności publicznej — niemniej w dużej mierze związki te nie zgłosiły wniosków o wywłaszczenie w terminie przewidzianym, przez co mogły utracić,

w jednych przypadkach na skutek swojej opieszałości w innych zaś z przyczyn od siebie niezależnych, szereg nieruchomości niezbędnych dla realizacji planów gospodarki narodowej.

Ponieważ straty te nie tylko w samorządzie, ale w ogóle w sektorze uspołecznionym zarysowały się dość poważnie, zaistniała konieczność przedłużenia terminu od składania wniosków o wywłaszczenie.

Czyni temu zadość ustawa z 30 grudnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 527), według której wnioski powyższe mogą być składane do 31 grudnia 1950 r.

Przypomnieć należy, że związki samorządu terytorialnego jako szczególnie zainteresowane na odcinku gospodarki mieszkaniowej, melioracji, urządzeń ulic, placów publicznych, skwerów, zieleni, parków, placów sportowych, cmentarzy i tym podobnych urządzeń publicznych — dopilnują w bieżącym roku kalendarzowym wykorzystania w pełni możliwości prawnego uregulowania zajętych w czasie wojny nieruchomości na cele użyteczności publicznej.

M. N.

Uchwała Rady Państwa

z dnia 11. I. 1950 r. w sprawie trybu przyznawania dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na pokrycie niedoborów budżetowych w 1950 r.

Rada Państwa ustala na rok 1950 następujący tryb przyznawania związkom samorządowym dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego w granicach limitów, ustalonych uchwałą Rady Państwa z dnia 27 lipca 1949 roku:

1. Terminy i warunki wypłaty dotacji, przewidzianych dla gmin miast Warszawy i Łodzi w budżetach na rok 1950, zatwierdzonych przez Radę Państwa, ustalać będzie Przewodniczący Zarządu Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. Do czasu zatwierdzenia budżetów miast Warszawy i Łodzi Przewodniczący Zarządu S. F. W. może przyznawać zaliczki na poczet dotacji w łącznej wysokości nie przekraczającej 5% ustalonych limitów.

2. Powiatowym związkom samorządowym oraz gminom miast wydzielonych dotacje w granicach zatwierdzonych limitów przyznawać będzie Zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na podstawie wniosków prezydów wojewódzkich rad narodowych.

3. Przewodniczący Zarządu Samorządowego Funduszu Wyrównawczego może przed definitywnym załatwieniem przez Zarząd wniosku o dotacje dla powiatow-

wych związków samorządowych i miast wydzielonych przyznawać na poczet dotacji zaliczki miesięczne lub jednorazowe do wysokości 50% sum, przewidzianych w budżetach i mieszczących się w granicach zatwierdzonych limitów.

4. Prezydya wojewódzkich rad narodowych na wniosek prezydów powiatowych rad narodowych będą przyznawać dotacje gminom wiejskim i gminom miast niewydzielonych w granicach zatwierdzonych limitów.

5. Jeżeli w toku wykonywania budżetów dotacje, przewidziane w zatwierdzonych limitach dla poszczególnych związków samorządowych okażą się w ustalonej wysokości niekonieczne, Zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na wniosek prezydów wojewódzkich rad narodowych może dokonać odpowiednich zmian w podziale dotacji w granicach limitów wojewódzkich.

6. Terminy płatności dotacji, przyznanych przez siebie, ustalać będzie Zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, zaś terminy płatności dotacji, przyznanych przez prezydya wojewódzkich rad narodowych, ustalać będzie i zarządzać wypłatę Przewodniczący Zarządu Samorządowego Funduszu Wyrównawczego.

Z doświadczeń działacza terenowego

T. HATTOWSKI

Rady narodowe zaczynają układać plany swej pracy

Do Redakcji „Rady Narodowej“ wpłynęło ostatnio kilka planów pracy rad narodowych. Zanim zajmiemy się zasadniczym omówieniem tego rodzaju planowania pracy, poświęcamy kilka uwag dwóm z nadesłanych planów.

Dość starannie opracowany jest plan pracy na 1950 rok Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej. Składa się on z trzech części. Na początku podane są założenia ideowo-programowe, następnie, w podziale kwartalnym, konkretne zagadnienia i zadania ogólnopństwowe, samorządowe i lokalne, które mają być przedmiotem obrad posiedzeń plenarnych powiatowej rady narodowej, zakończeniem planu jest dział poświęcony działalności instrukcyjnej i szkoleniowej. Niezależnie od tego, w oparciu o roczny plan, mają być opracowane szczegółowe plany pracy plenum prezydium i komisji.

W części pierwszej planu m. in. podkreślono nieodzowność planowej pracy rad narodowych ze względu

na wejście w okres realizacji 6-letniego planu państwowego, znaczenie właściwego stylu pracy rady, konieczność sprecyzowania w jasny sposób celów i zadań rady.

Część druga, podzielona na odcinki kwartalne, wylicza konkretne zagadnienia, którymi w danym okresie czasu winny zająć się rady narodowe. Wyliczenie to jest dość wyczerpujące. Zwraca się w nim uwagę m. in. na akcję siewną, pomoc sąsiedzka w rolnictwie, oświatę, akcję żniwną, spółdzielnie produkcyjne, ośrodki maszynowe, przebudowę ustroju rolnego, a więc na akcje szczególnie ważne na odcinku powiatu, jak również na akcje o charakterze społeczno-politycznym a więc np. pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej, obchodu 6 rocznicy odrodzenia Polski Ludowej itp.

Część trzecia, potraktowana bardzo szczegółowo, dzieli się na poszczególne działy. A więc np. w dziale „działalność instrukcyjna Prezydium Pow. RN w Rawie Mazowieckiej“ — przewidziano m. in. 12 konferencji prze-

wodniczących gminnych rad narodowych, 2 konferencji opiekunów tych rad, 4 konferencje szkoleniowe, przy czym dla każdej z nich podaje się konkretny termin. Dalej omawia się plan działalności inspekcyjnej i kontrolnej Prezydium Pow. RN w Rawie Mazowieckiej, działalność planującą tego prezydium, plan usprawnienia działalności komisji oraz wyliczono konkretne zadania, jakie winny być wykonane na odcinku samorządowym. Ten ostatni dział ujmuje tematy również w podziale kwartalnym.

Podobnie ujęty jest problem planu pracy dla gminnych i miejskich miast niewydzielonych rad narodowych, który jako wytyczne dla opracowania ich planów, został rozesłany w teren.

Również i inspektorzy rad narodowych pomagają przy opracowywaniu planów pracy rad narodowych.

Do Redakcji „Rady Narodowej“ wpłynął również projekt rocznego planu pracy powiatowej rady narodowej

H. KOŁODZIEJCZYK

Przewodniczący Wo. Rady
Narodowej we Wrocławiu

Planowanie prac rad narodowych w woj. wrocławskim

Naszą ogólnonarodową gospodarkę w zmienionych warunkach ustrojowych, cechuje od momentu odzyskania wolności — planowość w działaniu gospodarczym, kulturalno-oświatowym i społecznym.

Gospodarka planowa z dnia na dzień pogłębia się i doskonali, szuka najbardziej właściwych form i włącza co raz to nowe odcinki naszego życia do narodowego planu.

Nieobjęty formą gospodarki planowej był do zeszłego roku samorząd terytorialny. Dopiero na rok 1950 całość działalności samorządu terytorialnego została włączona do ogólnego planu narodowego.

Wytyczną działalności samorządu jest stała troska o zapewnienie należytych warunków komunalnych dla świata pracy czy to w mieście, czy na wsi, to stała troska o stopniowe doskonalenie swej pracy.

Rady narodowe, z mocy samej ustawy powołane do planowania, same swojej pracy nie planowały dotychczas i prowadziły ją na płaszczyźnie przypadkowości i dorywczej szarpaniny z narastającymi zadaniami i rolą jakie mają do wypełnienia w państwie ludowym.

Jako przykład tej niewłaściwej działalności można przytoczyć jedną z PRN, gdzie zostało stwierdzone m. in.:

1. nie żądano sprawozdania od starosty powiatowego z ogólnej jego działalności,
2. nie składano sprawozdań z wykonania uchwał plenum,
3. nie przeprowadzano kontroli własnego organu wykonawczego,
4. komisje PRN nie były aktywne.

Prezydium WWRN zdając sobie sprawę z istniejącego stanu, postanowiło dokonać przełomu w rozplanowaniu

wej opracowany przez Inspektora przy Prezydium Pow. RN w Koninie. Plan ten jest podzielony na 4 grupy zagadnień — a więc planowanie działalności publicznej, kontrola nad działalnością organów rządowych i samorządowych oraz osób spełniających funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej, prace rady w zakresie akcji ogólnych i kontakt ze społeczeństwem.

Dla wykonania każdego zagadnienia plan pracy przewiduje odpowiedni czasokres.

Zastępuje na uwagę podany w sposób dość wyczerpujący spis władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw znajdujących się na terenie powiatu, które obowiązane są składać sprawozdania przed radą ze swej działalności.

Całość planu opracowana jest jako zbiór zagadnień, które z kolei mają być rozpracowane w skali kwartalnej czy miesięcznej.

pracy przez rady narodowe i starało się wskazać właściwą drogę, po której winna się rozwijać ich działalność.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było wskazanie w miesiącu wrześniu 1949 r. radom narodowym tematyki posiedzeń plenarnych na IV kwartał 1949 r. oraz udzielenie instrukcji, jak należy podane tematy rozpracować.

Było to zapoczątkowaniem planowości w pracy terenowych rad narodowych.

Wytyczne stały się przedmiotem obrad i szerokiej dyskusji na odprawie przewodniczących i sekretarzy PRN i MRN w m-cu październiku, w wyniku której Prezydium WWRN zleciło opracowanie wzorcowego planu pracy prezydium PRN w Oławie na 1950 r. przy udziale jednego z inspektorów przy Prezydium WWRN jako czynnika doradczego.

Wzorcowy plan pracy PRN w Oławie na 1950 rok i na I kwartał 1950 r. został opracowany w dniach od 22 do 26 listopada 1949 r. W pracach nad ułożeniem planu wzięło udział **prezydium** oraz komisje PRN a w szczególności komisja kontroli społecznej i finansowo-budżetowa, oświatowa, zdrowia, opieki społecznej i rolnej. Prace nad ułożeniem planu poprzedziła odprawa z członkami prezydium i przewodniczącymi wspomnianych komisji, których zaznajomiono z celem, zadaniami i techniką pracy oraz problemami w oparciu o doświadczenia roku ubiegłego.

Każda komisja przedłożyła swój plan pracy, który po przeanalizowaniu go i ewentualnym uzupełnieniu wszedł jako część składowa do ogólnego planu. Ważną okolicznością przy pracach nad planem było zgranie i uszeregowanie zagadnień w odpowiednim czasie i powiązanie szczegółów w jednolitą całość.

Ten wzorcowy plan pracy został dostarczony wszystkim PRN i MRN (miast wydzielonych) i był przedmiotem obrad na odprawie specjalnie zwołanej 5. XII. 1949 roku, w której wzięli udział przewodniczący PRN i MRN oraz inspektorzy przy prezydiach PRN. W dyskusji nad wzorcowym planem pracy wzięło udział 13 osób, poddając go rzeczowej i wnikliwej krytyce.

Między innymi z jednej strony zauważono, że plan pracy jest za obszerny i że trudno go będzie zrealizować — z drugiej natomiast strony podnoszono, że plan pracy jest możliwy do wykonania przy należytych zorganizowaniu najszerszego aktywu rad narodowych i zmobilizowaniu wokół rady narodowej aktywu organizacji masowych i osób bezpartyjnych — i tych głosów była większość.

M. CHYLIŃSKA

Bilans prac rad narodowych pow. starogardzkiego

Na terenie powiatu starogardzkiego istnieją 2 miejskie rady narodowe miast niewydzielonych i 9 gminnych. Liczą one 254 radnych, których skład jest następujący:

a) socjalny:

rolników od 2 ha do 12 ha	— 93
robotników	— 76
pracowników umysłowych	— 62
rzemieślników	— 17
wolne i inne zawody	— 6

b) polityczny:

P. Z. P. R.	— 153
Z. S. L.	— 28
S. D.	— 5
S. P.	— 2
bezpartyjni	— 66

W tym układzie robotnicy i rolnicy stanowią 67% składu zespołowego rad, a bezpartyjni — 26%. Element bezpartyjny został dość licznie wciągnięty do pracy społecznej.

Tematem obrad rad są żywotne zagadnienia, jak np.: elektryfikacja, radiofonizacja, rozwój spółdzielni produkcyjnych, podatek gruntowy i F. O. R., pomoc sąsiedzka w rolnictwie, poprawa bytu komunalnego klasy robotniczej itd.

Ożywione dyskusje wysuwają palące potrzeby terenu, zaś podjęte uchwały są realizowane. Można rzec, że rady są czynne, gospodarując zapobiegliwie w miarę możliwości każda na swoim terenie. I tak np.:

M. R. N. w Starogardzie ułożyła chodniki na przestrzeni 1050 m, wiodące do osiedli robotniczych, przeprowadziła do tych osiedli wodociągi, z własnych funduszy wyremontowała 40 budynków mieszkalnych robotniczych, przeprowadziła do tych osiedli wodociągi, uporządkowała wszystkie zieleńce i skwery. Ostatnio powzięła uchwałę zwiększenia ilości punktów świetlnych w mieście i uchwałę tę wprowadza w życie.

M. R. N. w Skórczu ułożyła chodniki na przestrzeni 800 m. Wybudowała też łaźnię miejską.

G. R. N. w Lubichowie — wybudowała most na rzece Czarnej Wodzie długości 26 m, szerokości 6 m, przeprowadziła kapitalny remont szkoły w gromadzie Zielona - Góra i częściowy w 3-ch innych gromadach.

Wszyscy zabierający głos w dyskusji jednomyślnie stwierdzili, że podany im wzorcowy plan pracy dużo pomoże w opracowaniu planów pracy dla poszczególnych rad narodowych, gdyż wskazuje drogę, którą należy iść rozpracowując to zagadnienie.

Prezydium WWRN ze swej strony przystąpiło do opracowania planu pracy WWRN na rok 1950 i I kwartał 1950 r. stosowując w tej pracy uzyskane doświadczenie; do dnia 21. XII. 1949 r. ważniejsze Komisje WWRN przedłożyły swoje plany pracy, opracowany został plan pracy plenum i prezydium WWRN i zmontowany został jako całość. Plan ten był przedmiotem obrad Prezydium WWRN na specjalnym posiedzeniu i w miesiącu styczniu 1950 r. zostanie przedłożony plenum rady celem uchwalenia.

Z zakresu melioracji — oczyściła 26.000 m rowów w 6 gromadach. Otoczyła parkanem cmentarz radziecki i naprawiła drogę wiodącą na ten cmentarz.

G. R. N. w Skórczu-Wsi — naprawiła drogę na przestrzeni 3.300 m, pobudowała 4 przepusty betonowe na rzece Wegiermuchy i 2 na potoku Liska. Z zakresu zdrowia — zbudowała studnię wraz z pompą w Czarnym Lesie.

G. R. N. Kaliska przystąpiła do budowy szkoły „Pomnik Polski Ludowej“.

Wszystkie rady zobowiązały swoich radnych i sołtysów do przykładowego przedterminowego uiszczenia należności podatku gruntowego i F. O. R-u. Radni wywiązali się z nałożonego obowiązku: brali czynny udział przy realizacji podatku. Toteż podatek gruntowy został zrealizowany w 100%, a F. O. R-u w 86%.

Następnie wszystkie rady powzięły zobowiązania stałego propagowania akcji „H“. Wynik — plan kontraktacji został przekroczony.

Wszystkie miejskie i gminne rady posiadają już budżety na 1950 r. Zatwierdzono też ich plany świadczeń w naturze — (szarwark).

Na terenie powiatu zostało zradiofonizowanych 8 gromad. Rady starają się utrzymać łączność z masami pracującymi. Wszystkie rady zorganizowały po jednym zebraniu sprawozdawczym przy licznych udziałach ludności.

O posiedzeniach rad narodowych ludność powiadamiana jest za pomocą ogłoszeń publicznych, lecz udział ludności w posiedzeniach rad jest jeszcze niedostateczny.

Terminy posiedzeń plenarnych są unormowane — odbywają się między 10 a 20 każdego miesiąca. Niektóre rady mają po 2 posiedzenia na miesiąc.

Frekwencja na posiedzeniach plenarnych waha się w granicach od 85 — 90%, a ilość nieobecnych nieusprawiedliwionych jest znikoma. Z uprawnień art 18 § 3 i 4 ustawy z dn. 11. IX. 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych skorzystały 2 rady łącznie 3 razy.

Wszyscy członkowie Prezydium pracują w komisjach i są odpowiedzialni za prace powierzonych komisji.

Z życia rad narodowych

Z ŻYCIA GROMAD WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO

Gromada Wysoka, gm. Łańcut — Wieś, powiatu łańcuckiego.

Wsie w rzeszowskim, a w tym i wieś Wysoka, zaczęły się w pełni rozwijać po wojnie przy istnieniu władzy ludowej. Przed wojną wszelkie zamierzenia ruchu ludowego, mającego tu swe tradycje, były szczególnie hamowane przez rząd obszarniczko-sanacyjny. Na wyzwolęnczy ruch chłopski kładł się przytłaczającym ciężarem ucisk obszarniczego panowania, biorący swój początek w istniejących tu magnackich majątkach, szczególnie Potockich. Ucisku i wyższości ze strony obszarnika Potockiego doznała wieś Wysoka. Dla wsi tej ogłoszenie dekretu o reformie rolnej było dobrodziejstwem. Dla biedoty wiejskiej powstała możliwość pracy na własnym kawałku ziemi przy zastosowaniu pomocy mechanicznej, jaką udostępniają Ośrodki Maszynowe. Na pozostałe resztowce po dworskich budynkach powstało 4-letnie Państwowe Liceum Rolniczo-Spółdzielcze, dyrektorem którego jest radny W.R.N. poseł Piotr Świetlik. Przy Liceum jest wzorowe gospodarstwo rolne. Liceum to oddziaływa na poziom wsi. Wieś Wysoka liczy 2.025 mieszkańców, obejmuje obszar 1.210 ha — w tym ziemi ornej 977 ha. Gleba jest dość dobra, rolnicy, jakkolwiek małorolni, są dość zamożni, bowiem nastawili gospodarke na hodowlę zwierząt.

Wieś Wysoka wyjątkowo uroczyste obchodziła 5-tą rocznicę ogłoszenia dekretu o reformie rolnej.

Gromada Wysoka na swym zebraniu w dn. 19.8.1949 r. postanowiła i do dnia 11.9.1949 r. wykonała 2 km drogi bitej, ułożyła 6 km jednopłytkowego chodnika, postawiono słupy pod linię elektryczną na długości 7 km, oczyszczono 4 km rowów odwadniających, zainstalowano 160 punktów świetlnych, zainstalowano 120 głośników radiowych, uruchomiono 2 świetlice z bibliotekami, przy Liceum zrobiono wykop o długości 100 m, ułożono podłogę pod szkołę sportową. Po wypełnieniu tych przedsięwzięć obchodzono w dn. 11.9.1949 r. uroczyste dożynki.

We wsi istnieją i przejawiają żywą działalność organizacje poli-

tyczne i społeczne. Jest Dom Ludowy z dużą salą i zę sceną. Budynek ten jest gromadzki. Z danej wsi do G.R.N. wchodzi 3 radnych. W kontraktacji i w opłacaniu podatków wieś Wysoka zajmuje przodujące miejsce w powiecie. Jest czynna gromadzka Komisja do Walki z Analfabetyzmem, oraz kursy wieczorowe dla dorosłych.

Przez działania wojenne, szczególnie ucierpiały budynki podworskie, ale dzięki trosce i staraniom kierownictwa Liceum oraz materialnej pomocy Rządu i miejscowej ludności, nie tylko zakonserwowano budynki podworskie, ale niektóre z gruntu przebudowano. Ze stajni i budynków inwentarzowych zrobiono ładne, jasne sale wykładowe i nowoczesne lokale mieszkalne, a stajnie i obory, w których utrzymuje się wzorowo inwentarz, unowocześniono.

Od źródeł wodnych znajdujących się we wsi Handzlówka przeprowadzono przed wojną, a obecnie rozszerzono sieć rurociągów do wsi, skąd ludność czerpie czystą, dobrą wodę.

Gromada Albigowa — gmina Łańcut — Wieś powiatu łańcuckiego.

Wieś Albigowa jest dużą wsią, liczącą 2.590 mieszkańców, gospodarstw przeważnie małorolnych jest 740. W pozostałej części b. majątku Potockiego jest P.G.R. Wszystkie gospodarstwa są nastawione na hodowlę krów. Do istniejącej w Albigowej dużej mleczarni wieś dostarcza codziennie kilka tysięcy litrów mleka. We wsi Albigowa znajduje się źródło wody, z którego większość gospodarstw czerpie wodę rurami, rozprowadzonymi po wsi. We wsi tej jest średnia szkoła rolnicza oraz szkoła podstawowa i przedszkole, uruchomiono również kurs dla analfabetów. Przez dobrowolne opodatkowanie się gromada rozszerza sieć elektryfikacyjną. W Albigowej jest Spółdzielnia Zdrowia, z której pomocy korzystają i okoliczne wsie, jest Dom Ludowy, stanowiący własność gromady. Organizacje polityczne i społeczne przejawiają tu żywą działalność. Do Gminnej Rady Narodowej wchodzi z tej wsi 6 radnych. Jeden duży Młyn Spółdzielczy, przy którym mieści się Ośrodek Maszynowy, 3 sklepy spółdzielcze, łaźnia z

wanną i natryskami świadczą o poziomie życia tej wsi.

W bieżącym roku gromada ułożyła 5 km. chodnika, w roku ub. również około 5 km. przy zastosowaniu dodatkowego dobrowolnego szarwaku. Wieś przoduje w opłacaniu w terminie podatków.

W wymienionych wyżej wsiach Wysokiej i Albogowej wśród mieszkańców istnieje świadomość potrzeby okazywania pomocy obywatelskiej w podnoszeniu poziomu wsi. Czują oni, że dopiero w obecnym ustroju wieś ma wszelkie warunki rozwoju.

RADNI POWINNI ŚWIECIĆ PRZYKŁADEM

Przykładem niewłaściwego ustosunkowania się do spraw podatku gruntowego i F.O.R-u są niektóre gminy powiatu płockiego, grodziskiego, sochaczewskiego i warszawskiego. Np. w gminie Brudzień, pow. płockiego, na liście płatników FOR-u znajduje się 31 nazwisk. Przeważnie są to sołtysi i członkowie rady; z nich 26 płatników zalega z zapłatą. Największe zaległości ma sołtys Kowalski Jan, posiadający gospodarke o przychodowości 2462.

W gminie Biała, pow. płockiego, 34 gospodarzy obowiązanych jest płacić FOR. Trzech płaci — zalega 31. Wśród zalegających jest 3 członków Prezydium Gm. R. N., 9 członków rady, 19 sołtysów.

Nie wszystkie gminy pow. płockiego mają zaległości — Prezydium Gmin. Rady Narodowej w Żagotach interesowało się sprawą podatku gruntowego. Należy podkreślić, że członkowie tej rady spłacili podatek gruntowy i FOR w 100%.

Żle pod tym względem dzieje się w gm. Pass, pow. Grodzisk Mazowiecki. FOR obejmuje 25 płatników — zapłacili tylko jeden — jest nim sołtys Moździan Józef, pozostali zalegają, a są to: Przewodniczący GRN, 3 czł. rady, podwójci, 2 czł. zarządu gminnego i 18 sołtysów.

Nie lepiej dzieje się w pow. sochaczewskim w gminie Chodaków. Sołtys Szymański Piotr posiada gospodarke o przychodowości 3522 — nie zapłacił na FOR-u w kwocie 151.000 zł. Podobnie jest w gminie Jabłonna pow. Warszawskiego — sołtys Jabłoński z wymiaru FOR-u 88.400 zł. zapłacił zaledwie 7.400 zł. z resztą zalega.

Za ten stan rzeczy odpowiadają m. in. prezydium rad. Nie może być członkiem rady, ani nie może piastować jakiejkolwiek funkcji publicznej ten, kto nie wywiązuje się ze swoich obowiązków wobec Państwa. Przykładem wysiłku poniesionego dla odbudowy Państwa jest praca górnik, murarza, robotnika — w ślady ich musi iść i rolnik.

P. R. N. W ANINIE WZOREM ZŁEGO FUNKCJONOWANIA

Podstołeczna Warszawska Powiatowa Rada Narodowa z siedzibą w Aninie należy do najgorzej pracujących rad narodowych na terenie woj. warszawskiego.

Jak wynika ze sprawozdania za III kwartał 1949 r. skład personalny rady nie został dostosowany do wymogów chwili obecnej. Na 55 obsadzonych mandatów, zasiada w radzie 37 pracowników umysłowych, 9 robotników łącznie z chłopami i 9 rzemieślników pracujących na własny rachunek.

Taki skład rady być może wpływa na działalność rady i styl jej pracy. Absencja członków na posiedzeniach plenarnych dochodzi do 50%. Kontakt rady z terenem, z radami niższego stopnia — żaden. Powodem tego jest zaabsorbowanie jakoby członków Prezydium pracami po linii zawodowej i politycznej.

Również inspekcjonowanie rad terenowych przez członków Prezydium „nie może się odbywać” — jak

głosi sprawozdanie — „ponieważ brak jest podziału pracy wśród członków”.

Kto tego podziału pracy między członków Prezydium miał dokonać? Jak można tego rodzaju argument wysuwać jako wytłumaczenie swej własnej niezaradności?

Rezultatem takiego stylu pracy Prezydium PRN w Aninie jest fakt, że w Radzie Powiatowej i w Wydziale Powiatowym nie można było swego czasu otrzymać danych dotyczących stanu robót wykonywanych na terenie powiatu warszawskiego w ramach akcji „R”.

Również o akcji oszczędnościowej prowadzonej na terenie Warszawskiego Związku Samorządowego nie można było dowiedzieć się w Radzie Powiatowej.

O braku zainteresowania Prezydium Rady działalnością rad niższego stopnia świadczy to, że sprawozdania z działalności rad nie są omawiane na posiedzeniach Prezydium.

Jeżeli chodzi o poszczególne Komisje to działalność ich odpowiada poziomowi pracy prezydium. Najważniejsza z nich Komisja Kontroli Społecznej, od której zależy aurytet rady, w okresie np. od lipca do listopada 1949 r. przeprowadziła tylko 1 kontrolę, a w połowie listopada 49 r. nie miała jeszcze planu pracy na IV-ty kwartał tego roku.

Inspektor Ministerstwa Zdrowia, który dokonywał swego czasu in-

spekcji Starostwa Powiatowego stwierdził, że „Komisja Zdrowia oprócz odbywanych zebrań innej działalności nie przejawia”.

Na 16 powołanych przy Radzie Komisji — 9 z nich przez szereg miesięcy nie odbywało posiedzeń wcale.

Odbiciem działalności Rady Powiatowej jest bezczynność rad terenowych — gminnych i miejskich.

W większości z nich frekwencja członków na posiedzeniach plenarnych rzadko kiedy przewyższa 50%.

Biorąc przykład z góry rady nie interesują się sprawami gospodarczymi, oświatowymi, zdrowia i innymi ważnymi zagadnieniami swego terenu. Swoją bezczynnością rady odstrasza ludność od udziału w życiu rad. Świadczą o tym próby organizowania publicznych posiedzeń rad, na które ludność nigdy nie przybywa.

Działalność PRN w Aninie rzuca również światło na nadzór nad radami powiatowymi wykonywany przez Prezydium WRN w Pruszkowie. Prezydium WRN w Pruszkowie powinno co rychlej zająć się szczególnie troskliwie tą radą. Należy wyprowadzić podstołeczną radę, powiatową ze stanu bezczynności. W chwilę aktywizacji naszego życia społecznego i politycznego, nie dopuszczalnym jest, aby rada obejmująca zakresem swojej działalności miejscowości związane blisko z życiem Stolicy, była przykładem wadliwego funkcjonowania.

Wiadomości urzędowe

L. dz. Pl. IV. I/25/50 Warszawa, dn. 7.I.1950 r.

PREZYDIA MIEJSKICH RAD NARODOWYCH

OKÓLNIA Nr. 1.

W SPRAWIE PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

Na podstawie dekretu z dnia 26 października 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr. 55, poz. 433) tworzone są obecnie — na razie w większych ośrodkach miejskich — przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego.

Przedsiębiorstwa te mają do spełnienia ważkie pod względem gospodarczym i społecznym zadania w gospodarce narodowej, ich bowiem celem — najogólniej ujętym — jest zapewnienie należytego zaopatrzenia w artykuły codzienne potrzeby ludności miast, przede wszystkim zaś mas pracujących.

Ażebym zadanie to było wykonane, należy przy tworzeniu przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego

ustalić najpierw ilość potrzebnych punktów sprzedaży i plan sieci tych punktów z uwzględnieniem istniejących na terenie miasta sklepów państwowych i spółdzielczych, następnie — opracować plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa, wreszcie — zająć się zorganizowaniem i uruchomieniem przedsiębiorstwa.

W myśl ust. 2 art. 5 dekretu — plany finansowo-gospodarcze i plan sieci punktów sprzedaży opracowuje właściwy zarząd miejski, a zatwierdza Minister Handlu Wewnętrznego na podstawie opinii właściwej miejskiej rady narodowej i wojewódzkiego urzędu planowania.

W obecnym stadium tworzenia przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego Kancelaria Rady Państwa zwraca miejskim radom narodowym szczególną uwagę na powyższy przepis dekretu, w którym zawarty jest współdziałanie tych rad w ustalaniu planu sieci punktów sprzedaży. Opiniując opracowany przez zarząd miejski plan sieci punktów sprzedaży, miejska rada narodowa powinna przede wszystkim mieć na uwadze należyte obsłużenie przez te punkty świata pracy z klasą robotni-

czą na czele, powinna zatym ustalić, w jakim stopniu potrzeby tej ludności zaspakajane były dotychczas przez istniejące już na terenie miasta państwowe i spółdzielcze punkty sprzedaży, a w związku z tym — jaką ilość nowych punktów sprzedaży należy utworzyć, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, aby należyte zaopatrzenie ludzi pracy było zapewnione.

Kancelaria Rady Państwa na powyższe zadania miejskich rad narodowych zwraca uwagę także i z tego powodu, że w dotychczasowym przebiegu akcji organizowania przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego stwierdzono w kilku przypadkach zupełny brak zainteresowania się rad narodowych tym zagadnieniem i niedostateczne uwzględnienie aspektu klasowego w planowaniu sieci punktów sprzedaży.

Dla uniknięcia tego rodzaju uchybień na przyszłość, Kancelaria Rady Państwa prosi przewodniczących miejskich rad narodowych o zainteresowanie się sprawą organizowania przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego i ustalenie sieci punktów sprzedaży i czyni ich odpowiedzialnymi za należyte pod względem społecznym uregulowanie tej sprawy.

Szef Kancelarii Rady Państwa
Kazimierz Mijał

L. dz. Org. I/6/53/50

Warszawa, dn. 13. I. 1950 r.

PREZYDIA RAD NARODOWYCH (WSZYSTKICH)

OKÓLNIK Nr. 2.

W SPRAWIE OBCHODU PIĄTEJ ROCZNICY WYZWOLENIA

W połowie stycznia 1950 roku mija 5 lat od rozpoczęcia na ziemiach polskich wielkiej ofensywy Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego. W wyniku tej ofensywy zostały wyzwolone ziemie od Wisły po Odrę i Nyse, w związku z czym masy pracujące Polski mogły przystąpić w pokojowych warunkach do budowy Polski Ludowej, do budowy gospodarczej i gruntownej przebudowy społecznej.

Od 17 stycznia 1950 r., — to jest od daty 5-lecia wyzwolenia Stolicy — przypadają kolejno rocznice wyzwolenia setek miast i tysięcy wsi.

Ludność zamanifestuje swą radość w dniu piątej rocznicy wyzwolenia przez urządzenie obchodów. Wszelkie uroczystości i imprezy kulturalne, artystyczne i sportowe, w ramach tych obchodów, należy organizować w kolejnych datach rocznicy wyzwolenia poszczególnych miast.

W miejscowościach wyzwolonych po 17. 4. 1945 (data przekroczenia Odry i Nysy) obchody należy organizować

17.4.50. Na wsi obchody rocznicy wyzwolenia, przypadające w dzień powszedni należy przenieść na niedzielę.

Podobnie jak w dniu 22 lipca 1949 r. ośrodkiem organizowania obchodów wyzwolenia ziem polskich staną się rady narodowe, będące przedstawicielstwem mas pracujących.

W rocznicę wyzwolenia odbędą się masowe, uroczyste, otwarte posiedzenia wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych, przy czym w posiedzeniach powiatowych rad wezmą udział przedstawiciele gminnych rad narodowych.

Referat na posiedzeniu rady narodowej winien być wygłoszony przez wojewodę (starostę, prezydenta miasta lub burmistrza), względnie przewodniczącego rady narodowej, względnie w porozumieniu z prezydium rady narodowej przez I Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego, Powiatowego lub Miejskiego P.Z.P.R.

Myślą przewodnią obchodu, a w szczególności referatów, winny być: pogłębienie zrozumienia w masach wyzwolenczej roli Armii Radzieckiej i Związku Radzieckiego w odzyskaniu niepodległości i ugruntowaniu demokracji ludowej w Polsce, osiągnięcia w budowie kraju z uwzględnieniem osiągnięć danego terenu na drodze budowy socjalizmu w toku minionego pięciolecia, zadania w planie 6-letnim, walka o trwały pokój.

Organizacje społeczne przy udziale młodzieży szkolnej udekorują groby poległych żołnierzy polskich i radzieckich oraz pomniki ku czci Armii Radzieckiej.

Przygotowania do obchodów, jak również same obchody należy powiązać z konkretnymi osiągnięciami w terenie, zwłaszcza z tymi, w których przejawiała się miejscowa inicjatywa społeczna (otwarcie świetlic, bibliotek, ośrodków zdrowia, żłobków itd.).

Dla przygotowania obchodów oraz kierownictwa całą akcją społeczną na szczeblu wojewódzkim i powiatowym powołane zostaną Komitety Organizacyjne Obchodu pod przewodnictwem przewodniczących rad narodowych. Do Komitetów należy powołać przedstawicieli stronnictw politycznych, wojska, związków zawodowych, Z.M.P. i organizacji społecznych.

Rady narodowe winny uczynić wszystko, aby obchody były należyście przygotowane i przeprowadzone tak pod względem ideologicznym jak i organizacyjnym, co przyczyni się dodatkowo do podniesienia autorytetu rad narodowych.

Za sprawne i należyte przeprowadzenie zadań związanych z wykonaniem niniejszego okólnika są odpowiedzialne prezydium rad narodowych.

Szef Kancelarii Rady Państwa
K. Mijał

Od Redakcji

Redakcja i Administracja zwracają się do autorów prac nadsyłanych do „Rady Narodowej“, aby wszelkie materiały do druku byli uprzejmi pisać (możliwie na maszynie) po jednej stronie papieru z szerszym (5 cm) wolnym marginesem po lewej stronie; nadto, by zaopatrywali swe prace **nazwiskiem, imieniem oraz dokładnym adresem**. Autorzy, którzy pragną umieszczenia artykułu pod pseudonimem lub pod inicjałami, winni przy podaniu nazwiska, imienia oraz adresu wyraźnie przedstawić swe życzenia w tym względzie.

Prasa o samorządzie

W okresie zimowym, najodpowiedniejszym dla prowadzenia szkolenia, zwłaszcza na wsi, wzmożło się zainteresowanie rad narodowych akcją zwalczania analfabetyzmu. Omawianie tego zagadnienia na plenarnych posiedzeniach ujawniło braki i osiągnięcia akcji. Na terenie **pow. plockiego** np. akcja była od strony gospodarzo-administracyjnej przygotowana należycie, do dyspozycji analfabetów oddano ciepłe i widne izby lekcyjne, w każdym punkcie jest nauczyciel, są podręczniki i dzienniki — ...brak tylko zgłoszeń a jeśli nawet są zgłoszenia — nieobecność i mała frekwencja są objawem powszechnym. Zawiódł tu czynnik społeczny, który nie dość wcześnie rozpoczął akcję propagandową i uświadamiającą — wyciąga stąd wniosek „Życie Mazowieckie” nr 338. **Sokołów Podlaski** natomiast jest przykładem, ile mogą zdziałać opiekunowie społeczni i aktywnie pracujący przewodniczący GRN. Im to bowiem powiat zawdzięcza 100 proc. obecność na kursach, mimo trudnych warunków materialnych. Między gminami wprowadzono współzawodnictwo, dla najbardziej uboższego kursu ofiarowała „jedenastolatka” lampy naftowe i naftę. („Życie Podlaskie” nr. 334). Ostatnio podpisano umowę o współzawodnictwie w tej dziedzinie między **Olsztynem i Białymstokiem**. Podobna umowa została zawarta między **Wrocławiem a Katowicami** („Trybuna Ludu” nr. 347).

O zainteresowaniu osiągnięciami kursu dla analfabetów świadczy uchwała **MRN w Gniewkowie** (pow. Inowrocław), która postanowiła założyć instalację elektryczną w mieszkaniu najpilniejszego uczestnika kursu. („Ziemia Kujawska” nr. 343). Przykład małego zainteresowania się kursami nauki początkowej przytacza „Życie Białostockie” nr. 356. We wsi **Świerzbiewie** nauka odbywa się bardzo prymitywnych warunkach, uczestnicy sami składają się na kupno nafty i najbardziej niezbędnych przedmiotów. Zarząd Gminy nie interesuje się zupełnie tą sprawą, a kierownik najbliższej szkoły podstawowej odmówił prośbie o wypożyczenie tablicy, pomimo, że w szkole znajduje się kilka tablic zbędnych.

W **Plocku i pow. plockim** tylko trzecia część zarejestrowanych uczęszcza na kursy. Na ostatnim posiedzeniu MRN każdy z radnych wziął pod opiekę jeden kurs, prócz tego organizacje społeczne zadeklarowały pomoc w zwalczaniu częstej nieobecności („Życie Podlasia” nr. 354).

Również w **Poznaniu** na kurs uczęszcza tylko 55 proc. zarejestrowanych. Niektóre przedsiębiorstwa (np. Huła w Antoninku) nie dają analfabetom ułatwień w uczeniu się przez ewent. przesunięcie pracy na inną zmianę. Usuwanie tego rodzaju wypadków będzie jednym z zadań opiekunów kursów, wybranych na ostatnim posiedzeniu MRN. („Gazeta Poznańska” nr. 354).

Sprawa walki z analfabetyzmem na terenie **woj. poznańskiego** była przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Woj. R. N. W dyskusji podkreślano przyczyny niepowodzeń, jakimi były: brak kontroli kursów ze strony pełnomocników powiatowych, ograniczenie się komisji do wysłuchania sprawozdań, bierność organizacji masowych, za wyjątkiem nauczycielstwa i ZMP. Podnoszono konieczność wciągnięcia do pracy Ligi Kobiet, a także ZSCH i rad zakładowych fabrycznych, mówiono o stałej kontroli kursów, o konieczności uatrakcyjnienia kursów — jak to robi ZMP, organizując przy nich występy chórów itp. Uchwalono m. in. by członków Komisji Wojewódzkiej uczynić opiekunami poszczególnych powiatów, a członków komisji powiatowych opiekunami poszczególnych gmin, poza tym każdy z nich zobowiąże się do specjalnej opieki nad jednym kursem gromadzkim. (Gazeta Poznańska nr. 353).

Gdańska Woj. RN — omawiając problem analfabetyzmu na posiedzeniu plenarnym zwróciła uwagę na słaby przebieg walki z analfabetyzmem na terenie majątków PGR (Dziennik Bałtycki nr. 359).

Obok zagadnienia walki z analfabetyzmem również i inne sprawy oświatowe omawiano na posiedzeniach. **MRN we Włocławku** opracowała specjalny regulamin, który obowiązujący będzie uczącymi młodzież w czasie przebywania poza szkołą. Regulamin został opracowany przez Prezydium MRN w trosce o wychowanie tego odłamu młodzieży, który swym wysoce nieodpowiednim zachowaniem na ulicy, czy też w lokalach publicznych już niejednokrotnie wywoływał oburzenie starszego społeczeństwa. (Gazeta Kujawska nr 356).

Komisja kulturalno-oświatowa przy **MRN w Łodzi** pragnąc zapewnić należyty dobór książek w bibliotekach — przeprowadziła kontrolę bibliotek na terenie miasta. Oka-

zało się przy tym, że... brak było spisu bibliotek publicznych miejskich, a 46 bibliotek prowadzonych było w ogóle bez rejestru. Można sobie wyobrazić jak wyglądał dobór książek w tego rodzaju, przez nikogo nie kontrolowanych, bibliotekach. Komisja postanowiła czuwać również nad właściwym doбором filmów. Nieraz są wyświetlane i dozwolone od lat 7-miu zupełnie bezwartościowe filmy amerykańskie, które ani nie kształcą ani nie wychowują. Komisja starać się będzie również o to, aby teatry łódzkie w zakresie sztuk dla młodzieży wystawiały sztuki zgodne z programem nauczania w szkołach. (Głos Robotniczy nr 357).

Na terenie każdego województwa wiele organizacji i instytucji prowadzi akcję kulturalno-oświatową. Działalność ich na tym polu prowadzona jest w myśl własnych założeń i planów nie uzgodnionych z innymi, co nie sprzyja należytemu wykorzystaniu środków materialnych i sił ludzkich. W celu skoordynowania tych wysiłków i wprowadzenia zasady planowości również w dziedzinie prac kulturalno-oświatowych zwołało Prezydium **Olsztyńskiej Woj. R. N.** odprawę przewodniczących komisji oświatowych powiatowych rad narodowych, która dostarczyła potrzebnych materiałów informacyjnych. Następnie zwołano konferencję przedstawicieli wszystkich zainteresowanych organizacji i instytucji, na której ustalono ogólne wytyczne współpracy między nimi na terenie miast i wsi. Narady te umożliwią Komisji Oświatowej OWOJ. RN opracowanie ogólnego planu działalności na tym odcinku; planem tym zostaną objęte również świetlice, sieć bibliotek, kino i radio. (Życie Olsztyńskie nr. 358).

Budującym przykładem współpracy władz samorządowych ze światem pracy jest ustalenie dyżurów w starostwach w godzinach popołudniowych (15 — 20) i w dni świąteczne (14 — 16). Urzędnicy dyżurni będą przyjmowali podania, prośby i wnioski od zgłaszających się robotników, pomagając im w razie potrzeby w odpowiednim ułożeniu pisma. Zaoszczędzi to ludziom pracy straty czasu w godzinach ich zajęć zarobkowych. Udogodnienie to wprowadziło **Starostwo Powiatowe we Włocławku**. (Gazeta Kujawska nr. 358) i w **Inowrocławiu** (Ziemia Kujawska nr. 357).

Nr 9 — 10 „Przeglądu Administracyjnego” (wrzesień — październik 1949 r.) przynosi następujące artykuły: „Doświadczania samorządowe z akcji „R”. — Jest to artykuł redakcyjny, który m. in. podkreśla, że akcja poprawy warunków bytu klasy robotniczej w 1949 r. przebiegała sprawniej niż w latach ubiegłych, organy samorządowe były do niej przygotowane, a wśród szerokiej rzeszy społeczeństwa powstała inicjatywa dołożenia własnego udziału bezinteresownej pracy do tej akcji. „Współpraca społeczeństwa w akcji „R” jest akcją budującą i stanowi pozytywne zjawisko w naszym życiu”.

Artykuł „Racjonalizatorstwo pracy umysłowej” — Mizia Adama podkreśla znaczenie okólnika Prezesa Rady Ministrów z 19 sierpnia 1949 r. w sprawie komisji projektów usprawnienia administracji publicznej.

Z tym samym zagadnieniem łączy się następna praca, a mianowicie Mariana Łataka „Współzawodnictwo pracy w administracji”. Autor m. in. podkreśla w niej rolę jaką w zakresie współzawodnictwa pracy winny odegrać związki zawodowe. Należyte zrozumienie i przeprowadzone współzawodnictwo przede wszystkim uzależnione jest w realizacji od stopnia świadomości pracowników państwowych i ich stosunku do pracy. Budzenie świadomości i czujności klasowej — to poważny czynnik wychowawczy, na który winno się zwrócić baczną uwagę.

Dalsza praca to „Na marginesie sprawozdań dwóch generalnych inspekcji” — Gustawa Markowskiego. Omawia w niej autor sprawozdania z inspekcji generalnej dwóch Zarządów Miejskich, zwracając w zakończeniu interesującego artykułu uwagę na fakt, że sprawozdania z inspekcji winny być tematem do omawiania na konferencjach szkoleniowych i kursach administracyjnych.

Jedną z końcowych prac — to artykuł Grzyba Stanisława „Mapa i planowanie przestrzenne miast w Zagłębiu Węglowym”. — Autor m. in. podkreśla znaczenie miernictwa w gospodarce samorządowej alarmując, że zapotrzebowanie służby mierniczej w samorządzie będzie mogło być zaspokojone tylko w minimalnym stopniu.

Przegląd ustawodawstwa

Niniejszy przegląd ustawodawstwa omawia treść Dziennika Ustaw R. P. Nr. Nr od 59 do 65 za 1949 r.

Dziennik Ustaw Nr. 59 zawiera tylko Międzynarodową Konwencję Telekomunikacyjną z 2 października 1947 roku (poz. 460).

Dziennik Ustaw Nr. Nr 60 i 61 zawierają szereg rozporządzeń wykonawczych w zakresie spraw administracji publicznej, gospodarki narodowej, organizacji szkół wyższych oraz organizacji służby wymiaru sprawiedliwości. Dziennik Ustaw Nr. 62 z 23 grudnia 1949 r. zawiera rozporządzenie Ministra Skarbu z 7 grudnia 1947 r. w sprawie ustalenia wzorcowego statutu dla gminnych kas spółdzielczych

Dziennik Ustaw Nr. 63 z 29 grudnia 1949 r. zawiera ustawy:

- (1) z 20 grudnia 1949 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Normalizacyjnego oraz o polskich normach i standardach.
- (2) z 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym. Ustawa określa, że państwowe lasy i grunty leśne wraz ze związanymi z nimi gospodarczo gruntami nieleśnymi oraz nieruchomościami i ruchomościami, służącymi do prowadzenia gospodarstwa leśnego, jak również z zakładami przemysłu leśnego, stanowią państwowe gospodarstwo leśne. Administrację państwowego gospodarstwa leśnego wykonują: a) w zakresie czynności gospodarczo-leśnych — przedsiębiorstwa lasów państwowych, posiadające własną osobowość prawną, utworzone i działające na podstawie niniejszej ustawy, b) w zakresie przerobu i zbytu oraz związanego z nimi transportu drewna — przedsiębiorstwa utworzone przez Ministra Leśnictwa na podstawie dekretu z 3.I.1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych. Minister Leśnictwa sprawuje zwierzchnie kierownictwo, nadzór i kontrolę nad państwowym gospodarstwem leśnym. Szczegółowe przepisy ustawy normują zasady gospodarki państwowego gospodarstwa leśnego.
- (3) z 20 grudnia 1949 r. o utworzeniu Kolegium Rzeczników Patentowych (poz. 495).
- (4) z 20 grudnia 1949 r. o wynalazkach i wzorach użytkowych, dotyczących obrony Państwa (poz. 496).
- (5) z 20 grudnia 1949 r. o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw (poz. 497).

Dziennik Ustaw Nr. 64 z 30 grudnia 1949 r. zawiera rozporządzenia Rady Ministrów:

z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie korzystania przez pracowników państwowych i samorządowych, przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich, żołnierzy oraz funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa publicznego z komunikacji powietrznej i morskiej przy podróżach służbowych, delegacjach i przeniesieniach (poz. 511).

z 30 listopada 1949 r. w sprawie uposażenia liniowych pracowników samorządowych zawodowych straży pożarnych. (Rozporządzenie zawiera tabelę stanowisk oraz określa jakie stawki dodatków funkcyjnych i służbowych są związane z jakimi stanowiskami służbowymi (poz. 512).

Dziennik Ustaw Nr. 65 z 31 grudnia 1949 r. zawiera ustawy:

- (1) z 20 grudnia 1949 r. o zmianie przepisów poprzednio obowiązujących w sprawach organizacji spółdzielni. Ta ustawa wprowadza nowe określenie spółdzielni wynikające z doniosłych zmian powojennych w zakresie ustroju i gospodarki narodowej. Mianowicie za spółdzielnię uważa się zrzeszenie o nieograniczonej liczbie człon-

ków i zmiennym składzie osobowym, prowadzące wspólnie działalność gospodarczą w ramach narodowego planu gospodarczego dla podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego życia członków oraz dla dobra Państwa Ludowego. Szereg przepisów upraszcza i usprawnia działalność spółdzielni. W szczególności ułatwiono sposób przekazywania udziałów, o ile członek zmienia miejsce zamieszkania. Uproszczono też sposób zbycia przedsiębiorstwa prowadzonego przez spółdzielnię. Jako cel rewizji przeprowadzanej w spółdzielniach ustalono sprawdzanie wykonywania przez spółdzielnię wytycznych polityki Państwa oraz planów gospodarczych oraz zgodności działania z założeniami gospodarki uspołecznionej. Centralny Związek Spółdzielczy uzyskał uprawnienie uchylania uchwał wszystkich organizacji spółdzielczych z ważnych przyczyn, (poz. 524).

- (2) z dnia 30 grudnia 1949 r. przedłużającą działanie ustawy o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych do 31 grudnia 1950 r. (poz. 525).
- (3) z 30 grudnia 1949 r. o organizacji kultury fizycznej i sportu. Ustawa tworzy przy Prezesie Rady Ministrów Główny Komitet Kultury Fizycznej jako państwowy organ planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej i sportu. (poz. 526).
- (4) z 30 grudnia 1949 r. zmieniającą przepisy o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie (poz. 528).

W ostatnim okresie czasu w Monitorze Polskim ukazały się m. in. następujące uchwały, zarządzenia i okólniki władz naczelnych o donioślejszym znaczeniu:

okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 7 listopada 1949 r. w sprawie rozgraniczenia przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego (M. P. Nr. A-86 poz. 1067),

zarządzenie Głównego Pełnomocnika Rządowego do Spraw Podatku Gruntowego z 29 października 1949 r. w sprawie określenia kategorii podatników i warunków pod jakimi uiszczać mogą równowartość podatku gruntowego w ziemiopłodach — w gotówce (M. P. Nr. A-87 poz. 1079),

zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z 8 listopada 1949 r. w sprawie powołania zrzeszeń przymusowych prywatnego handlu i usług (M. P. Nr. A-88, poz. 1083),

zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 17 listopada 1949 r. w sprawie trybu wzywania osób nie będących wykonawcami narodowych planów gospodarczych do przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji tychże planów (M. P. Nr. A-89, poz. 1084),

zarządzenie Ministra Skarbu z 19 listopada 1949 r. w sprawie ustalenia wykazu spółdzielni przewidzianego w § 7 ust. 4 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z 17 marca 1949 r. w sprawie wykonania ustawy z 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (M. P. Nr. A-91, poz. 1099).

okólnik Prezesa Rady Ministrów z 29 listopada 1949 r. w sprawie zaświadczeń dotyczących podań o ulaskawienie skazanych (M. P. Nr. A-102, poz. 1198),

zarządzenie Ministra Budownictwa z 15 grudnia 1949 r. w sprawie ustanowienia obowiązującej normy budowlanej o wytwarzaniu i używaniu do budowy cegły zwykłej (M. P. Nr. A-102, poz. 1204),

zarządzenie Głównego Pełnomocnika Rządowego do Spraw Podatku Gruntowego z 28 października 1949 r. w sprawie ustalenia ziemniaków jako równoważników zamiennych żyta oraz określenia warunków uiszczenia ziemniakami podatku gruntowego (M. P. Nr. A-102 poz. 1206).

Adres Redakcji: Aleje Ujazdowskie Nr 3. Kancelaria Rady Państwa tel. 89000-005 Red. — 131, Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz kwartalnie 220 zł

Konto PKO I-6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Warszawa, Wiejska 12 a.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Oświat „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5 B-96971

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Zarząd Miejski w Staszowie zapytuje, czy najemcy lokali mieszkalnych w budynkach do 8-miu izb płacą czynsz dotychczasowy, czy też czynsz ustalony przepisami art. 2 dekretu z dn. 28 lipca 1948 r. o najmie lokali — a jeżeli płacą czynsz ustalony art. 2 wspomnianego dekretu, to czy Zarząd Miejski jako wynajmujący lokale mieszkalne obowiązany jest wpłacić od tych budynków opłatę miesięczną na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Odpowiedź:

Obowiązek płacenia czynszu według stawek czynszowych przewidzianych w załączniku Nr. 1 do dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali dotyczy, poza wyjątkami przewidzianymi w zał. 3 powyższego dekretu, wszystkich najemców lokali bez względu na ilość izb w budynkach wynajmowanych, a nie podlegających wyłączeniu spod postanowienia dekretu (art. 1). Natomiast Zarząd Miejski wynajmujący lokale mieszkalne w budynkach mających nie więcej niż 8 izb mieszkalnych, zwolniony jest od wnoszenia opłat na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej (zał. 21 ust. 3 lit. b. dekretu). W związku z tym wszelkie remonty kapitalne obowiązany jest pokrywać z własnych środków.

S. Duszyński.

Zarząd Gminny w P. zapytuje, do kogo należy obowiązek bezpośredniego wykonywania nadzoru policyjno-budowlanego na terenie gmin wiejskich nad budynkami, na których wzniesienie zezwoliła władza przemysłowa.

Odpowiedź:

Obowiązek bezpośredniego wykonywania nadzoru policyjno-budowlanego na terenie gmin wiejskich należy do zarządów tych gmin w stosunku do wszystkich budynków bez względu na to, jaka władza udzieliła pozwolenia na budowę z wyjątkami, określonymi wyraźnie w art. 391 lit. c prawa budowlanego.

Uzasadnienie:

Art. 391 lit. c prawa budowlanego z r. 1928 (Dz. U.R.P. Nr. 34 z r. 1939, poz. 216) z późniejszymi zmianami przekazuje gminom wiejskim wykonywanie nadzoru nad wszelkimi budynkami poza określonymi tam wyraźnie wyjątkami.

Tak skonstruowany przepis prawny nie dopuszcza wykładni ani rozszerzającej, ani zwązającej krąg tych wyjątków. Między tymi wyjątkami nie znajdują się budowle, o których mowa w zapytaniu.

Dr. St. Duszniak

Zarząd Miejski w Stępczowie powiatu poznańskiego zapytuje czy i na jakiej podstawie prawnej mogą być pobierane:

1. opłaty za korzystanie z kanalizacji miejskiej,
2. podatek inwestycyjny na mocy art. 21 ustawy z dnia 11.VIII. 1923 r. o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych oraz §§ 101 i 102 rozporządzenia wykonawczego z 23.XI. 1932.

Odpowiedź:

ad. 1. Za korzystanie z kanalizacji miejskiej mogą być pobierane opłaty, jeśli zostaną ustanowione w przepisach miejscowych.

ad. 2. Podatek inwestycyjny, przewidziany w wymienionych normach prawnych nie może być pobierany, natomiast na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń i zakładów dobra publicznego mogą być pobierane specjalne dopłaty na zasadach art. 13 dekretu o finansach komunalnych z 1946 r.

Uzasadnienie:

ad 1. Sprawę opłat za korzystanie z kanalizacji gminnej normuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.II 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. z r. 1939 Nr: 34, poz: 216 i Nr. 77, poz. 514).

W szczególności według postanowień art. 410 pkt. 9 tegoż rozporządzenia mogą być w drodze przepisów miejscowych ustanowione opłaty za prawo przyłączenia działek do sieci kanalizacyjnej gminnej oraz za korzystanie z niej.

Przepisy miejscowe wydaje — stosownie do postanowień art. 415 ust. 1 lit. c wymienionego rozporządzenia — Minister Adm. Publ. (Departament VIII Techniki Urządzeń Komunalnych) na wniosek wojewody, oparty (gdy chodzi o przepisy dla miast niewydzielonych z pow. związku samorządowego) na uchwale pow. rady narodowej.

Rozporządzenie wymaga w art. 415 ust. 3 ogłoszenia omawianych przepisów we właściwym „Dzienniku Wojewódzkim“ przy czym zastrzega w art. 415 ust. 4, że przed ogłoszeniem ich w podany sposób, nie mają one mocy obowiązującej.

Dla informacji wyjaśnia się zarazem z uwagi na trudności w nabyciu wspomnianego Dziennika Ustaw, że Gospodarze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego (obecnie Centrala Druków Adm. Publ.) wydała w r. 1948 „Prawo budowlane“ w serji wydawnictw „Podręcznej Biblioteki Samorządowej“, zawierające tekst tego prawa wraz z komentarzem.

ad. 2. Ustawa o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych z r. 1923 straciła z dniem 1.I.1946 r. moc obowiązującą jak o tym wyraźnie stanowi art. 31 ust. 2 pkt. 1 dekretu z dnia 20.III.1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1947 Nr. 40, poz. 199) W ślad za tym też wygasła moc obowiązująca rozporządzeń na tej ustawie opartych, poza wyjątkami określonymi w art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 20.III. 1946 r. o podatkach komunalnych, które jednak w niniejszym wypadku nie mają zastosowania.

Obecnie zaś obowiązujące ustawodawstwo podatkowe nie przewiduje podatku inwestycyjnego, wobec czego pobieranie go nie może być uznane za dopuszczalne.

Natomiast art. 13 wymienionego dekretu wprowadził na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń i zakładów dobra publicznego specjalne dopłaty od tych właścicieli nieruchomości gruntowych i budynkowych, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych, którym te urządzenia i zakłady przynoszą szczególne korzyści gospodarce lub udogodnienia.

Blizsze określenie pojęcia urządzenia i zakładu dobra publicznego podają przepisy § 7 rozporządzenia Ministrów Administracji Publ. i Ziem Odz. z dnia 20.VI.1947 roku (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz: 259):

Dr. St. Duszniak

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Baranowie zapytuje, czy na mocy uchwały miejskiej rady narodowej może być sprzedana część pastwiska gminnego tzw. wspólnoty i uzyskane stąd pieniądze obrócone na cele elektryfikacji zagród, jeżeli właściciele numerów serwitutowych stawiają zarzut, że miejska rada narodowa wspólnym dobrem rozporządzać nie może.

Odpowiedź:

Miejska rada narodowa nie może dysponować majątkiem „wspólnoty gruntowej“. Sprawę tę normuje ustawa z dn. 4 maja 1938 r. o uporządkowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 290), która w art. 61 postanawia, że sprzedaż, zamiana, wydzierżawienie i obciążenie gruntów wspólnoty oraz wyznaczenie pełnomocnika do podejmowania odpowiednich czynności prawnych, dotyczących wspólnoty, może być przeprowadzona na podstawie uchwały powziętej przez członków wspólnoty, większością 2-3 głosów, przy obecności przynajmniej połowy uprawnionych od głosowania.

St. Karpiński

Zarząd Miejski w Tuliszkowie zapytuje, czy gmina obowiązana jest płacić czynsz dzierżawny od ziemi przydzielonej miastu przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych na zasadzie art. 15 dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 13).

Odpowiedź:

Zagadnienie to zostało uregulowane okólnikiem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 22 grudnia 1945 r. o zawieraniu umów dzierżawnych ze związkami samorządowymi i innymi instytucjami. (Dz. Urz. Min. R. i R. R. Nr 3 poz. 46 z 1946 r.).

W świetle powyższego okólnika, po uzyskaniu decyzji Ministra R. i R. R. odnośnie wyłączenia spod parcelacji na podstawie art. 15 dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej gruntów z majątku Tuliszków na rzecz gminy miejskiej w Tuliszkowie z przeznaczeniem na ogródki działkowe i cele rozbudowy miasta — należało przystąpić do zawarcia umowy dzierżawnej wg wytycznych wskazanych w cytowanym okólniku. Do zawarcia tej umowy z ramienia Min. R. i R. R. powołany jest wojewoda (Urząd Wojewódzki). Umowa zawierana jest po wypowiedzeniu się specjalnej komisji, w skład której wchodzi delegat miejscowej (miasta Tuliszkowa) rady narodowej. Komisja ta stawia też wnioski w sprawie wysokości czynszu dzierżawnego.

Ze względu na przeznaczenie wydzierżawionych przez miasto gruntów czynsz dzierżawny nie powinien być wygórowany. Czynsz ten jednak winien być przez miasto w umownej wysokości opłacany. Jeśli umowa dzierżawna dotychczas zawarta nie została, należy przystąpić do jej sporządzenia w trybie przewidzianym w podanym okólniku.

Ponieważ grunty wydzierżawione przez miasto mogą służyć trwale celom związanym z gospodarką miasta i wypełnianiem przez miasto jego ustawowych obowiązków, słuszne wydaje się wystąpienie miasta o przekazanie miastu tych gruntów na własność niezależnie od zawartej umowy dzierżawnej.

M. Nowakowski

Zarząd Gminy Kisielice zapytuje, czy istnieje podstawa prawna do ukarania mieszkańca gromady za uchylenie się od obowiązku pełnienia warty nocnej, wprowadzonej na terenie wsi uchwałą zebrania gromadzkiego.

Odpowiedź:

Na podstawie § 3 punkt 6 rozporządzenia z 29.I.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 9 poz. 70) gromada może podjąć w miarę możliwości organizowanie i utrzymywanie warty nocnej, przy czym zadanie powyższe na mocy § 3 ustęp 2 i 3 cytowanego wyżej rozporządzenia podejmuje gromada z własnej inicjatywy i po uprzednim powiadomieniu o tym wójta.

Powzięta w ten sposób przez zebranie gromadzkie uchwała jest obowiązująca i w stosunku do osób uchylających się od jej postanowień mogą być zastosowane środki przymusowe, przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 342), jak np. kara pieniężna celem przymuszenia, wykonanie zastępcze itp.

W wypadkach niedopełnienia obowiązku straży nocnej najczęstsze zastosowanie będzie miało t. zw. wykończenie zastępcze, polegające na tym, że do pełnienia warty nocnej można wyznaczyć inną osobę na koszt i niebezpieczeństwo zobowiązanego.

Władzą egzekucyjną t. j. władzą, która wydaje nakaz zastosowania w stosunku do tej osoby wykonania zastępczego jest starosta. Natomiast organem egzekucyjnym, t. j. organem, który na podstawie decyzji starosty najmuje na koszt zobowiązanego siłę zastępczą i ściga od zobowiązanego odpowiednią kwotę na pokrycie wydatków, może być gmina.

St. Karpiński

Wydział powiatowy w Tomaszowie Lubelskim zapytuje jak w oparciu o przedwojenny statut wzorowy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych i ich rodzin (okólnik M. S. W. Nr 148 z 18 lipca 1929 r.) obliczać zaopatrzenie emerytalne emerytom przedwojennym.

Odpowiedź:

Podstawę do obliczenia emerytury dawnym emerytom stanowią stawki wynagrodzenia podane w rozporządzeniu Rady Ministrów z 19 lutego 1949 r. w sprawie kwot uposażenia zasadniczego i dodatków lokalnych dla pracowników samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 82).

Uzasadnienie:

Druga część § 2 statutu wzorowego o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych i ich rodzin (z 18 lipca 1929 r.) stanowi, że wszelkie zmiany uposażeń czynnych pracowników mają automatyczne zastosowanie do wszelkich świadczeń, wypłaconych z mocy niniejszego statutu.

Odnośnie sekretarzy gmin przy ustalaniu uposażeń ich zaopatrzenia emerytalnego, należy również wziąć pod uwagę równowartość za świadczenia w naturze, ustaloną w okólniku Ministra Administracji Publicznej Nr 120 z 20 grudnia 1948 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 48) w wysokości nie przekraczającej 15% uposażenia zasadniczego.

St. Ślubowski

Zarząd Gminy Obalin zapytuje czy gromady jednej gminy, ze względu na rodzaj gleby, mogą być zaliczone do różnych stref ekonomicznych oraz w jaki sposób należy stosować zróżniczkowanie gospodarstw w obrębie jednej strefy ekonomicznej, by nastąpiło równomierne rozłożenie ciężaru podatkowego.

Odpowiedź:

Ponieważ według § 12 rozporządzenia Ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20.VI.1947 r. Dz. U.R.P. nr. 51 poz. 258), najmniejszym okręgiem strefy ekonomicznej jest w zasadzie obszar gminy zbiorowej, na podstawie użytego słowa „w zasadzie“ należy przyjąć, że gromady tej, samej gminy mogą być zaliczane do różnych stref ekonomicznych, lecz nie ze względu na rodzaj gleby, a ze względu na podane w § 13 cyt. rozporządzenia warunki ekonomiczne, jak: odległość od rynków zbytu, gęstość zaludnienia, środki komunikacyjne, ogólny stan gospodarczy itd. Rodzaj gleby odgrywa natomiast rolę przy podziale gospodarstw na grupy, których w obrębie każdej strefy ekonomicznej może być trzy i które gwarantują sprawiedliwe obciążenie podatkiem, gdyż w zależności od tego, czy gospodarstwo zostanie zaliczone do grupy ziemniaczano-żytniej, zbożowo-hodowlanej lub ogrodniczo-hodowlanej, właścicielowi takiego gospodarstwa zostaje obliczony wyższy lub niższy przychód w stosunku do normy strefowej lub podstawowej, jeżeli nawet powiat ma tylko jedną strefę ekonomiczną.

Przy podziale na grupy gospodarstw jest brany pod uwagę w zasadzie obszar gromady, podobnie jak przy podziale powiatu na strefy ekonomiczne bierze się pod uwagę w zasadzie obszar gminy zbiorowej.

St. Karpiński

Zarząd Gminny w Szczecnie pow. kieleckiego, zapytuje, czyją własność stanowią i kto ma prawo rozporządzać prawem własności osad: 1) gminnej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Szczecno jako osada „Woi-towska“ i 2) szkolnej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Szczecno jako osada szkolna. Obydwie osady były nadane w czasie ukazów 1864 r., użytkowane przez gminę i nauczyciela a obecnie przy scalaniu rada scaleniowa wsi Szczecno dzieli obydwie te osady pomiędzy wszystkich uczestników scalenia wsi Szczecno, opierając się na tym, że ziemia jest własnością gromady a nie gminy.

Odpowiedź na pytanie 1).

Jeżeli istotnie z zapisu w tabeli likwidacyjnej wynika, że omawiana osada była osadą gminną, to stanowi ona własność gminy. Prawem własności w odniesieniu do tej osady rozporządza Gminna Rada Narodowa.

Uzasadnienie.

Ustawa z dnia 4.V.38 r. o uporządkowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U.R.P. Nr. 33 poz. 290) w art 2 mówi — „Przepisom ustawy niniejszej nie podlegają nieruchomości, jeżeli stanowią majątek gromad i związków samorządowych...“ Ponieważ gmina jest związkiem samorządowym, więc omawiana osada gminna we wsi Szczecno nie podlega podziałowi i stanowi nadal własność gminy.

Odpowiedź na pytanie 2).

Osada szkolna jest własnością gromady Szczecno. Rozporządza prawem własności w stosunku do tej osa-

dy Zgromadzenie Gromadzkie z zastrzeżeniem, wynikającym z obowiązku uzyskiwania w ważniejszych wypadkach zatwierdzenia uchwały przez wydział powiatowy.

Uzasadnienie.

Ustawa z dn. 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U.R.P. 35, poz. 294) w art. 78 ust. (1) mówi — „Majątki i prawa majątkowe, jakie w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy posiadały poszczególne gromady... przeznaczone na cele ogólne, przechodzą... na właściwe terytorialnie gromady...“ Ponieważ osada szkolna jest majątkiem przeznaczonym na cele ogólne przeszła więc ona na podstawie w-w artykułu na własność Gromady Szczecno, jako terytorialnie właściwej. Jeśli natomiast chodzi o prawo rozporządzania własnością tej osady, to wynika ono z art. 18 ust. (1) tejże ustawy, który brzmi — „Organem uchwalającym w gromadach jest zebranie gromadzkie“. Prawo to jest jednak ograniczone art. 24 ust. (2), który mówi, że „Uchwały zebrania i rady gromadzkiej w sprawie zbycia, zamiany, obciążenia i oddania nieruchomości, zakładu i przedsiębiorstwa w dzierżawę (najem) ponad 3 lata, albo udzielenia na nie koncesji ponad ten okres, likwidacji dobra gromadzkiego, uczynienia i przyjęcia darowizny nabierają mocy prawnej po zatwierdzeniu ich przez wydział powiatowy“.

G. Szczygielski

Wydział Wojew. w Białymstoku pyta — czy związki samorządu terytorialnego są obowiązane do pobierania opłat manipulacyjnych na rzecz okręgowych urzędów likwidacyjnych.

Odpowiedź:

Organa wykonawcze związków samorządowych, które administrują nieruchomościami opuszczonymi i ponemieckimi, nie mają obowiązku pobierania opłat manipulacyjnych na rzecz okręgowych urzędów likwidacyjnych. Według art. 9 dekretu o opłacie skarbowej (Dz. U. 1947 poz. 107) władze związków samorządowych za czynności w zakresie poruczonej pobierają opłaty administracyjne, ustalone w sposób przewidziany p. 1 art. 10 dekretu o finansach komunalnych (Dz. U. 1947 poz. 198). Pobieranie tych opłat wyklucza możliwość równoczesnego pobierania opłat manipulacyjnych od tej samej sprawy na rzecz Urzędu Likwidacyjnego.

H. Bogatkowski

Zarząd Gminy Lipiany zapytuje:

1) jak postąpić, gdy starosta poleca wójtowi wyżywić delegata przysłanego do danej gminy?

2) komu należy przesłać rachunek za dostarczoną podwodę o ile polecenie jej dostarczenia wydaje urząd wojewódzki?

Odpowiedź.

ad 1. Polecenie starosty, dotyczące wyżywienia delegata przysłanego służbowo do gminy, winno być rozumiane jedynie jako zwrócenie się starosty do wójta o ułatwienie delegatowi nabycia niezbędnych środków utrzymania w czasie delegacji. Za pełnienie czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym osoby delegowane pobierają diety i winny same bezpośrednio po otrzymaniu wyżywienia za nie zapłacić według cen

miejscowych. Żądanie bezpłatnego dostarczenia środków żywności przez jakiegokolwiek osoby delegowane urzędowo na teren gminy jest nadużyciem.

ad 2. Dostarczanie podwód na cele służbowe jest odpłatne. Należność za podwodę winna być uiszczona natychmiast po jej wykorzystaniu. W wypadku gdy to nie zostało dokonane, za podwodę winien zapłacić ten urząd, którego delegaci z niej korzystali. Temu też urzędowi gmina winna przesłać rachunki. W wypadku zwłoki uiszczenia opłat prezydium gminnej rady narodowej winno powiadomić o tym prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

T. Hattowski

Miejska Rada Narodowa w Wolbromiu zapytuje: czy istnieje możliwość usunięcia z budynku Zarządu Miejskiego lokatora, zajmującego 5 dużych ubikacji, podczas gdy Zarząd Miejski nie posiada lokalu na bibliotekę, sekretariat oraz salę posiedzeń M. R. N.

Odpowiedź.

W m. Wolbromiu nie wprowadzono publicznej gospodarki lokalami, lecz Miejska Rada Narodowa może w drodze uchwały wprowadzić publiczną kontrolę najmu lokali mieszkalnych i w tym wypadku miejscowa władza kwaterunkowa uprawniona jest m. in. do regulowania wielkości pomieszczeń zgodnie z przepisami kwaterunkowymi, wydanymi przez M. R. N. Na tej podstawie można ustalić, czy lokator zajmuje mieszkanie o powierzchni, odpowiadającej przepisom, w innym bowiem wypadku można jego mieszkanie dopełnić, pozostawiając mu pomieszczenie (pokój) jaki odpowiada jego warunkom. Jeśli M. R. N. stwierdzi, że lokator ten ma w sąsiednim miasteczku drugie mieszkanie (własność domu nie odgrywa roli) może go wówczas usunąć, ponieważ nie wolno zajmować dwóch mieszkań.

Miejska Rada Narodowa chcąc uzyskać wolny lokal, powinna zwrócić się do Woj. Komisji Lokalowej w Krakowie (najlepiej zrobić to za pośrednictwem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej) o pozwolenie, przy czym ma pierwszeństwo do uzyskania przydziału lokalu, ponieważ zajęłby go na publiczne potrzeby kwaterunkowe.

B Wójtowicz

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Makowie Mazowieckim zapytuje, czy istnieją przepisy prawne na podstawie których można dokonać wywłaszczenia nieruchomości dla potrzeb szkolnictwa (pod budowę szkoły).

Odpowiedź.

Wg art. 1 i 2 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji planów gospodarczych (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 197) zmienionego dekretem z dnia 26 października 1949 r. (Dz. U. R. P. nr 55, poz. 438) — nieruchomości lub ich części niezbędne dla realizacji narodowych planów gospodarczych mogą być przejmowane, nabyte, zbywane i przekazywane zgodnie z postanowieniami dekretu.

Prawo przejmowania, nabywania, zbywania i przekazywania nieruchomości przysługuje wykonawcom narodowych planów gospodarczych, do których zalicza

się też związki samorządu terytorialnego i związki międzykomunalne.

Budowa szkoły winna być zamieszczona w planie państwowym, a wówczas wykonawca planu jak np. gmina, powiatowy lub wojewódzki związek samorządowy może uzyskać zezwolenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego na nabycie nieruchomości w trybie i na warunkach określonych w przytoczonym dekrete.

M. Nowakowski

Kierownik Działu Samorządowego w Starostwie Powiatowym w Strzelcach Krajeńskich zapytuje jak należy obliczyć podatek od wynagrodzeń, od wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, które zostało wypłacone kierowcy samochodu za styczeń, luty i marzec łącznie z poborami w miesiącu marcu, czy od sumy łącznej należy zastosować przypadający % podatku od wynagrodzeń, czy też podatek od wypłaconego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe za 3 miesiące obliczyć oddzielnie, tak jak gdyby wypłata nastąpiła we właściwym miesiącu.

Odpowiedź.

Wysokość podatku należy obliczyć za poszczególne miesiące oddzielnie, tak jak gdyby wypłata nastąpiła we właściwym czasie.

Uzasadnienie.

Wyjaśnienie w powyższej sprawie daje art. 9 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń, (Dz. U. R. P. nr 7, poz. 41), który stanowi, że podstawą obliczenia podatku stanowią wszystkie wynagrodzenia wypłacane w danym okresie wypłaty. Okresem wypłaty jest okres za jaki płatnik powinien według umowy lub w braku umowy według przepisu prawa obliczać i wypłacać wynagrodzenie.

St. Ślubowski

Zarząd Gminny w Cybince pow. rzepińskiego zapytuje, czy pracownikom Zarządu Gminnego pracującym stosownie do polecenia Starosty Rzepińskiego w Ślubicach w soboty do godz. 15-ej należy się z tego tytułu wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Odpowiedź.

Pracownicy Zarządów Gminnych obowiązani są do pracy do godz. 15-ej, również i w sobotę i z tego tytułu nie należy się im wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Uzasadnienie.

Okólnik Ministra Administracji Publicznej nr 3 z dnia 14 stycznia 1949 r. w sprawie urzędowania w soboty (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej nr 3, poz. 13) zwraca uwagę, że dotychczas stosowana w niektórych urzędach wojewódzkich, starostwach i biurach organów wykonawczych samorządu terytorialnego praktyka kończenia pracy w sobotę o godz. 13-ej lub 13 m. 30 nie znajduje uzasadnienia prawnego i w związku z tym przypomina, że siedmiodziesięć godzinny dzień pracy winien być we wszystkich urzędach administracji publicznej poświęcony wyłącznie czynnościom związanym ze służbą.

